

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 63 (848)

Łódź, czwartek 4 marca 1948 r.

CENA 3 ZŁ

Właściwy
człowiek

na właściwym miejscu

BERLIN (PAP). Na stanowisko kierownika policji w Dolnej Saksonii ma być na wniosek brytyjskiego zarządu wojskowego mianowany niejaki Lobbes, długoletni członek partii hitlerowskiej i b. Sendersturmbannführer.

Niemieckie koła antyfaszystowskie przypominają z oburzeniem, że Lobbes był znany ze swej gorliwej działalności za rządów Hitlera i był czterokrotnie wyróżniony i awansowany.

Tragiczna sytuacja finansów Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski wycofał ostatnią ratę pożyczki amerykańskiej. Pożyczka amerykańska, która miała starczyć do roku 1951 została więc wyczerpana w ciągu 20 miesięcy. Ostatnia rata wynosiła 25 milionów dolarów. Wielka Brytania rozpoczęła spłatę pożyczki już w roku 1950. Waszyngtoński korespondent londyńskiego dziennika „Daily Graphic”, omawiając sprawę wyczerpania pożyczki amerykańskiej, podaje, że w Ameryce panuje przekonanie, że „Wielka Brytania nie stoi w obliczu bankructwa, lecz już zbankrutowała”.

Czechosłowacki Front Narodowy coraz silniejszy

PRAGA (PAP). Minister Sprawiedliwości dr Cepicka wygłosił przemówienie radiowe, w którym zakomunikował, że akcja tworzenia nowego Frontu Narodowego przebiega pomyślnie. Mówca podkreślił, że funkcjonariusze Komitetów Wykonawczych Frontu Narodowego w znacznej większości dobrze rozumieją swe zadania i wywiązują się ze swych obowiązków godnie i rzetelnie.

PRAGA. Nowy Komitet Wykonawczy Czeskiej Partii Narodowo-Socjalistycznej wykluczył z partii b. jej prezesa i b. wicepremiera rządu czechosłowackiego — dr Zenkla, b. ministra Handlu Zagranicznego dr Ripke oraz b. ministra Sprawiedliwości dr Drtine. Komitet postanowił przeprowadzić jak najdalej idącą czystkę w szeregach partii narodowo-socjalistycznej i usunąć żywioły antysocjalistyczne i antyludowe.

Szczere oświadczenie Spaaka Konferencja paryska zawiodła

BRUKSELA (PAP). Przemawiając w Izbie Gmin premier Spaak zaaprobował wprawdzie w zasadzie „plan Marshalla”, stwierdził jednak, że plan sam przez się nie stanowi zasadniczego rozwiązania trudności, które Belgia będzie musiała usunąć przede wszystkim własnymi siłami. Dalej Spaak podkreślił, że wyniki konferencji paryskiej 16 krajów były „stanowczo niezadawalające” i przyniosły mu

rozczarowanie. Co się tyczy sprawy „Paktu zachodniego”, który ma być przedmiotem rozmów między Wielką Brytanią, Francją i trzema krajami Beneluxu na konferencji, która rozpoczyna się w Brukseli, Spaak oświadczył, że projektowany pakt ma „cztery aspekty”: polityczny, militarny, ekonomiczny i kulturalny”.

Sprawa Indonezji traktowana jak farsa

w Radzie Bezpieczeństwa

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Dzakarty, że prasa indonezyjska krytykuje politykę Stanów Zjednoczonych i innych mocarstw kolonialnych, które torpedują wszelkie uchwały, jakie zmierzają do poskromienia napastników. — Dziennik „Sumbur” podkreśla, że Stany Zjednoczone okazują pełne poparcie Holandii, zamierzając w istocie rzeczy umocnić swe wpływy w Indonezji. — Komisja trzech państw — stwierdza dziennik — jest narzędziem Stanów Zjednoczo-

nych. Została ona utworzona dla opanowania Indonezji przez Wall Street.

Dziennik wyraża również niezadowolone z powodu układu, zawartego na pokładzie okrętu „Renville”.

Dziennik „Verita Indonezia” podaje, że sprawa Indonezji na Radzie Bezpieczeństwa traktowana jest jak farsa. Autor artykułu zapatruje się pesymistycznie na możliwość ukarania agresorów, którzy dokonali napadu na Indonezję.

Stały marsz na prawo Niemiec Zachodnich

Grotewohl piętnuje politykę Bizonii

Powstanie związku fabrykantów - Walka bombami z lewicą

BERLIN (PAP). Na terenie Zagłębia Ruhry powstała nowa organizacja gospodarcza, jednocząca magnatów przemysłu żelaznego i hut stalowych.

Na zebraniu Stahlwerke w Bochum postanowiono utworzyć związek, który będzie reprezentował interesy niemieckich magnatów przemysłu stalowego w Nadrenii i Ruhrze.

O zebraniu i decyzjach, które nim zapadły nie podano słowa do publicznej wiadomości.

Amerykański kapital ma na celu zjednanie niemieckich koncernów w celu przeciwdziałania ich upaństwowieniu.

BERLIN (PAP). Donoszą, że na lokal Partii Komunistycznej w Dortmundzie dokonano zamachu bombowego.

Niewykryci dotychczas sprawcy podłożyli w lokalu bomby o dużej mocy wybuchowej. Bomby były zapalnikiem w zapalniki najnowszej konstrukcji.

„Neues Deutschland” zwraca uwagę, że żadna z agencji prasowych działających w strefach anglosaskich, a więc DPD i DENA nie zamieściły wiadomości o zamachu. Dziennik podkreśla, że atmosfera, która wytworzyła się ostatnio w Bizonii, ośmiela reakcjonistów i awanturników do podejmowania akcji przeciwko demokracji.

Budynek partyjny doznał poważnych uszkodzeń.

PRZEMÓWIENIE GROTEWOHLA

BERLIN (PAP). „Jeżeli mocarstwa zachodnie dokonają podziału Niemiec, wówczas walka o jedność będzie prowadzona przez nas aż do zwycięstwa” — oświadczył przewodniczący Socjalistycznej Partii

Jedności Grotewohl na wiecu w Gitterfeld.

Zdaniem Grotewohla, Frankfurt reprezentuje jedynie interesy amerykańskie. Jednakże amerykański ustrój państwowy nie da się przenieść na teren Niemiec.

„To, co się dzieje w Bizonii — powiedział Grotewohl — sprzeciwia się pojęciu o demokracji. Natomiast w strefie wschodniej obra-

no drogę, która odpowiada potrzebom narodu niemieckiego, gdyż nasza demokracja musi być swobodnie ukształtowana.

CZY KONIEC BIZONII

BERLIN (PAP). General Clay oświadczył na konferencji prasowej w Stutgardzie, że na naradach londyńskich zapadnie decyzja w sprawie przyłączenia strefy francuskiej w Niemczech do Bizonii.

Zamiary szpiegów udaremnione Wywiadowcy Andersa przed sądem

WARSZAWA (SAP). W dniu 2 marca r. b. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko członkom siatki wywiadowczej Andersa w Polsce. Na ławie oskarżonych zasiadli: Witold Pilecki, Natalia Szlagowska, Tadeusz Pluszański, Witold Różycki, Makary Sieradzki, Ryszard Jamon — Krzywicki Maksymilian Kauczi i Jerzy Nowakowski.

Rozprawie przewodniczył płk Kryckowiak, oskarżenie wnosi mjr Lapiński, oskarżonych bronią adwokat: Maślanko, Retinger, Grabowska, Pintarowa, Buszkowski i Sobczyński.

Z DOLARAMI DO KRAJU

Akt oskarżenia zarzuca Pileckiemu, iż po opuszczeniu obozu Jenieckiego w Murnau udał się do Włoch, gdzie wstąpił do 2 korpusu Andersa i rozpoczął pracę szpiegowską pod kierunkiem zastępcy szefa wywiadu 2 korpusu płk. Kijaka. Jesienią 1945 roku oskarżony przeprowadził w sztabie w San Georgie szereg rozmów ze swoim szefem oraz gen. Pełczyńskim, którzy polecił Pileckiemu wyjechać do Polski i zmontować sieć wywiadowczą. Oskarżony zwerbował sobie do pomocy Szlagowską i zaopatrzony w 464 dolary i 3 tys. lirów udał się poprzez Regensburg do Polski. W Regensburgu korzystał ze środków transportowych dostarczonych mu przez przywódcę Brygady Świętokrzyskiej mjra „Mikołaja” — Kozłowskiego. W grudniu 1945 roku Pilecki i Szlagowska przybyli do Warszawy i natychmiast przystąpili do organizowania siatki szpiegowskiej i nawiązali kontakty z Sieradzkim i działaczem WRN Tadeuszem Sztrumem de Sztremem.

POCZĄTKI AKCJI SZPIEGOWSKIEJ

Już w styczniu 1946 r. oskarżony Pluszański zawiązał pierwszy raport wywiadowczy dla Andersa.

W miesiąc później raporty wywiadowcze nr 2, 3 i 4 poszły do Andersa za pośrednictwem kuriera Niewiarowskiego. W tym samym czasie Szturm de Sztrem wręczył Szlagowskiej zaszyfrowany list ze sprawozdaniem z działalności WRN w kraju, a przeznaczony dla przebywającego w Londynie Ciołkosza.

W czerwcu 1946 r. wrócił do Polski oskarżony Pluszański, który otrzymał ukryte w kluczu klisze instrukcji szpiegowskiej oraz pełnomocnictwo podpisane przez Andersa, upoważniające do rozbudowy sieci szpiegowskiej.

PRÓBY DZIAŁALNOŚCI DESTRUKCYJNEJ

Pilecki omówił następnie sprawy

prowadzenia roboty rozkładowej w środowiskach młodzieżowych w myśl instrukcji Andersa.

Komórki legalizujące WRN dostarczały za pośrednictwem Szturm de Sztrema oskarżonym Pileckiemu i Szlagowskiej fałszywe zaświadczenia, odcinki zameldowania i dokumenty wojskowe.

Od jesieni 1946 r. do chwili aresztowania oskarż. Pilecki w porozumieniu z członkami swojej sieci wywiadowczej przygotowywał, działając w myśl wskazówek Andersa zamach zbrojny na wyższych urzędników ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i w tym celu gromadził dane dotyczące ich rysopisów, miejsc zamieszkania i trybu życia.

CELE ORGANIZACJI „NIE”

Pilecki częściowo przyznał się do winy w szczególności potwierdził zarzuty prowadzenia wywiadu na rzecz Andersa. Gdy przybył do kraju przy organizowaniu sieci wywiadowczej miał pracować na rzecz Andersa w resztkach organizacji „Nie”, której był jednym z organizatorów na kilka miesięcy przed Powstaniem Warszawskim. Zadaniem organizacji „Nie” było wtedy prowadzenie dywersji na terenach zajętych przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie.

ZEZNANIA RÓŻYCKIEGO

Różycki, jako urzędnik Żegluga i Handlu Zagranicznego podał Pileckiemu szczegóły umów handlowych między Polską a państwami słowiańskimi.

W mieszkaniu również u Różyckiego czytał Pilecki biuletyny specjalne, przeznaczone dla wyższych urzędników państwowych, jednak zdaniem jego, wiadomości stały uzyskane nie nadawały się do wykorzystania w meldunkach szpiegowskich.

Innego rodzaju informacji dostarczał Pileckiemu oskarżony Sieradzki.

We wrześniu 1946 r. na polecenie 2 korpusu z zagranicy poznał Pileckiego ze swą narzeczoną studentką Uni-

wersytetu Poznańskiego — Skłodowską, która miała również dostarczać informacji. Nadesłała ona Pileckiemu meldunek, w którym była mowa o transportach wojskowych na linię Poznań — Kutno i o produkcji samolotów.

Następnie oskarżony przeszedł do omówienia informacji dostarczanych mu przez Pluszańskiego. Ze względu na interes państwa sąd zarządził tajność rozprawy. Jutro dalszy ciąg przewodu sądowego.

Włoski świat pracy nie przyjął zaproszenia do Londynu

RZYM (PAP). Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Włoskiej Konfederacji Pracy w Bolonii większością głosów postanowiono nie wziąć udziału w konferencji londyńskiej związków zawodowych państw marszallowskich, zwołanej przez kongres brytyjskich Trade Unionów.

Jednocześnie postanowiono zwrócić się do kongresu amerykańskich związków zawodowych (CIO) z propozycją przeprowadzenia rozmów w sprawie pomocy amerykańskiej dla Włoch oraz zacieśnienia współpracy w łonie związków zawodowych.

RZYM (PAP). Urzędowa agencja włoska AMSA donosi, że przed stawiciele mniejszości w łonie konfederacji pracy — Pastore (chrzdem.), Parri (republ.) i Canzini (saragatowiec) postanowili wbrew decyzji naczelnych władz związkowych udać się na konferencję londyńską.

1 milion 200 tys. ludzi liczy armia francuska

PARYŻ (PAP). Ostatnie posiedzenie Rady Ministrów było poświęcone m. in. omówieniu budżetu Obrony Narodowej.

Lewicowe koła polityczne zwracają uwagę, że stan liczebny Armii Francuskiej — razem z działaczami służby pomocniczej sięga 1 miliona 200 tysięcy ludzi, z czego na efek-

tywne ściśle wojskowe przypada blisko milion ludzi. Wydatki na wojsko pochłaniają trzecią część budżetu państwowego.

Dzienniki lewicowe podkreślają, że jest to najwyższy stan liczebny armii francuskiej w czasie pokoju, notowany w historii kraju.

Obrady czerwonego Piotrkowa

III Konferencja Miejska PPS

Ubiegłej niedzieli odbyła się w Piotrkowie III Miejska Konferencja PPS.

Już od wczesnych godzin rannych w lokalu partyjnym panuje wielkie ożywienie. Ustępujący Komitet czyni ostatnie przygotowania do Konferencji. Padają dyskusyjne i zarządzenia.

Przybyli z Łodzi przedstawiciele władz wojewódzkich Partii w osobach I Sekretarza WK.-PPS tow. post. STAWIŃSKIEGO oraz sekretarzy tow. — post. Karbowiaka i Siweckiego.

W pierwszych rzędach zasiadają przedstawiciele Partii politycznych, władz, wojska, związków i organizacji społecznych.

Konferencję zagalł tow. Gronostaj, po czym jednomyślnie powołano na przewodniczącego tow. post. Dobrusia.

Tow. Dobrus w serdecznych i gorących słowach wita przedstawicieli WK., oraz wszystkich uczestników, którzy przybyli na konferencję.

Po przyjęciu porządku obrad, wy-

głosił przemówienie powitalne przed stawicielem PPR — tow. Kempański, który w serdecznych słowach dał wyraz uczuciom, jakie żywi jego Partia dla bratniej PPS.

Przemówienie swe, które sala przyjęła oklaskami, kończy wyrażeniem nadziei, że Konferencja przyczyni się do dalszego osiągnięcia zbliżenia obu Partii robotniczych i wyraża przekonanie, że dalszy etap w rezultacie wspólnych wysiłków da nam usunięcie istniejących jeszcze gdzieś niedociągnięć na odcinku pogłębienia jednolitej frontowej współpracy, w trosce o dobro i przyszłość klasy robotniczej.

Nacechowane wielką życzliwością i gorącymi życzeniami, przemówienia wygłosili: — por. Nowak, ob. dr. Słotwiński, tow. Lechowicz, tow. prezydent Kujawski, ob. Nowak i Warmus.

Następnie wygłosił gościnne przemówienie I sek. WK. PPS. tow. post. Stawiński.

socialistyczny i komunistyczny mogą ze sobą współdziałać i współpracować dobra materialne i kulturalne.

Odrodzona PPS nawiązuje do najlepszych tradycji przedwojennej lewicy socjalistycznej, do jednolitego frontu wykuwanego w niewoli i konspiracji, którego motywnym przewodnim była walka o władzę dla ludu i utrwalenie tej władzy w rękach ludu.

Jesteśmy świadomi, że na peryferiach naszej partii mogą działać czynniki destrukcyjne, usiłujące wypaczyć linię Partii i wprowadzać dywersję wśród słabo uświadomionych, nowych członków. Jest rzeczą zrozumiałą, że w masowym ruchu tak u nas, jak i w innych organizacjach znajdują się jeszcze ludzie, którzy należą do Partii w przypad-

ku względnie wchodzą do niej celowo, dla osobistych korzyści lub też na polecenie wrogich sił zewnętrznych. **OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO CZŁONKA PARTII JEST STAC NA STRAŻY CZYSTOŚCI JEJ SZEREGÓW. ZWALCZAC WSZELKIE PRZEJAWY NIEZGODNE Z DUCHEM I LINIĄ JEDNOLITOFRONTOWEJ POLSKIEJ PARTII SOCIALISTYCZNEJ.**

Po omówieniu wskazań polityczno-organizacyjnych, określonych uchwałami WK. PPS. w Łodzi, zakończył tow. Stawiński swoje przemówienie, nagrodzone burzą oklasków przez uczestników Konferencji, wyrażeniem przekonania, że Konferencja PPS w Piotrkowie i jej wyniki będą przykładem dla organizacji na innych terenach naszego województwa.

Sprawozdania i dyskusja

Dalszą część Konferencji wypełniły sprawozdania, które były dokładnym odbiciem podejmowanych wysiłków i osiągnięć organizacyjnych Miejskiego Komitetu PPS w Piotrkowie.

Szeroka i ożywna dyskusja, w której zabierało głos 15-stu towarzyszy, wykazała wysoki poziom i zrozumienie dla wszystkich zagadnień.

Na podkreślenie zasługują wlońska idące w kierunku podniesienia aktywności szerokiego rzesz człon-

ków, przeszkolenia w zakresie sta- wodawstwa i higieny pracy, Rad Zakładowych, w przedmiocie znaczenia prasy partyjnej i książki, akcji wśród kobiet, zwiększenia wydatności pracy i uruchomienia świetlic na kolach partyjnych.

W końcu dokonano wyborów Miejskiej Rady Partyjnej, Komitetu i Komisji Rewizyjnej.

Z uwagi na obfity porządek dziennej i żywy udział w dyskusji, konferencja przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych.

Ambasador Guatemali

wzywa Amerykę do przeciwdziałania angielskiej agresji

PARYŻ (PAP). Ambasador Guatemali w Meksyku, Adolfo Monsanto, oświadczył korespondentowi agencji France Presse, że przybycie do portu Belize (Honduras brytyjski) trzech krążowników angielskich, jest prawdziwym aktem agresji przeciwko Guatemali. Jest to nowy Pearl Harbour — oświadczył ambasador — a Guatemala, podobnie jak to się zdarzyło w wypadku Pearl Harbour, gdzie Japoń-

czyści zaatakowali bazę morską USA, liczy na pomoc całego kontynentu amerykańskiego, w pomysły dla niej rozwiązaniu targu z Anglią.

Ambasador Monsanto podkreślił, iż kongres Guatemali rozpatruje obecnie możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią i wstrzymania przeznaczonych dla niej dostaw mięsa.

Reakcja włoska uniemożliwia reformy rolne i przemysłowe

RZYM (SAP). W mieście Perugia odbył się wiec członków Frontu Ludowego, w czasie którego przemawiał jeden z przywódców Włoskiej Partii Komunistycznej, Mauro Scosimaro.

Scosimaro oświadczył, że włoskie siły reakcji maskują swój program polityczny, szerząc panikę i groźby dążą do uniemożliwienia reform rolnych i przemysłowych. Chadey włoscy — podkreślił Scosimaro — robią wysiłki, aby odjąć w ręce prywatne te gałęzie życia gospodarczego, które powinny być kontrolowane przez państwo.

Scosimaro krytykując politykę gospodarczą rządu de Gasperiego stwierdził, że wskutek inflacji naród włoski pozbawiony został miliardów lirów, które przeznaczone były na odbudowę kraju. Scosimaro stwierdził również, że 300 miliar-

dów lirów przekazano bankom U. S. A. i Ameryce Północnej, a 200 miliardów bankom Szwajcarii.

Próby wciągnięcia Włoch do Bloku Zachodniego

LONDYN (PAP). Korespondent polityczny „Daily Worker” donosi, że 15 bm. maja się odbył w Paryżu rozmowy pomiędzy włoskim ministrem Spraw Zagranicznych hr. Sforza a ministrami Bevinem i Bidault w sprawie przystąpienia Włoch do bloku zachodniego.

Zdaniem korespondenta, Bevin przypuszcza, iż do połowy marca Wielka Brytania, Francja i kraje Beneluxu osiągną już całkowite porozumienie w sprawie sojuszu wojskowego i że wiadomość ta będzie mogła być oficjalnie ogłoszona na konferencji 16 państw marszałkowskich.

W urzędowej prasie brytyjskiej i francuskiej pojawiają się inspirowane artykuły, mające na celu przygotowanie opinii publicznej do tego nowego paktu. Jednocześnie szuka się właściwej formułki dla ukrycia faktu, że zawarcie tego rodzaju regionalnego paktu wojennego jest pogwałceniem karty narodów zjednoczonych.

Korespondent „Daily Worker” stwierdza, iż bezpośrednio po konferencji 16 państw marszałkowskich powzięta zostanie próba wciągnięcia do bloku zachodniego Włoch jeszcze przed wyborami kwietniowymi.

Problem Palestyny w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa ONZ w dalszym ciągu dyskutowała nad sytuacją w Palestynie. W. Brytania odmówiła udziału w komitecie 5, proponowanym przez Austrię dla ustalenia czy sytuacja w Palestynie zagraża pokojowi.

Związek Radziecki w zasadzie zgodził się na amerykańską propozycję porozumienia 5 mocarstw, ale nie w formie tworzenia osobnego komitetu, lecz przez porozumienie 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Znowu Dakota Siraszna katastrofa samolotu belgijskiego

LONDYN (SAP). W czasie wypadku lotniczego samolotu belgijskiego Dakota spaliło się żywcem 19 osób, wśród nich 6 kobiet.

Wśród 22 pasażerów uratowały się jedynie 3 osoby, między innymi kapitan Jan Oles Nr 11649, z polskiego korpusu rozmieszczenia, zamieszkały w obozie marynarki w Okehampton Devon.

Pośród zabitych znajduje się 11 Brytyjczyków. Katastrofę obserwowali setki ludzi.

Niektóre zwłoki spalonych pasażerów samolotu są tak zniekształcone, że nie można rozpoznać czy byli to mężczyźni czy kobiety.

Faszizm we Francji coraz bardziej groźny

PARYŻ. Dziennik „L'Humanite” donosi, że w poniedziałek odbył się w sali Wagram wiec protestacyjny członków francuskiego Zw. b. więźniów politycznych i uczestników ruchu oporu. W czasie wieczu zebrani protestowali przeciwko zwalnianiu z więzień zdających narodowych i aresztowaniu bojowników o niepodległość.

Przewodniczący związku pik. Mines oświadczył w swym przemówieniu na wiecu, że nowa fala faszyzmu zagraża Francji, a obecny wymiar sprawiedliwości we Francji jest farszą.

Następnie przemawiała Matilde Peri, która zwróciła uwagę zebranych na fakt, że na arenie politycznej Francji pojawili się obecnie znani zwolennicy Hitlera.

Peri ostro zaprotestowała przeciwko przyznaniu pensji rodzinom skazanych na śmierć kolaboranciów stów, podkreślając, że rodziny poległych bojowników o wolność żyją w bardzo trudnych warunkach.

Przemówienie tow. Stawińskiego

Przemówienie swoje rozpoczyna on życzeniami owocnych obrad oraz przekonaniem, że tak jak XXVII Kongres Partii był wyznacznikiem nowego nastroju naszych szeregów, o utrwalenie zdobyczy klasy robotniczej w odrodzonej Polsce Ludowej, tak jak uchwały III Konferencji Wojewódzkiej wyrażały, że szeregi członków Partii na każdym odcinku życia spełniały swoje obowiązki, dokumentując w czynach, że byli i pozostaną zawsze wiernie idei, której na imię Niepodległość i Socjalizm, tak i Konferencja Piotrkowska potwierdzi, że obrona przez kierownictwo Partii drogi i linii polityczna wypływająca z uchwał Rady Naczelnej z dnia 30. 6. 1947 r. potwierdzona uchwałami XXVII Kongresu PPS jest drogą całej naszej organizacji.

Następnie tow. Stawiński przechodzi do omówienia zagadnień związanych z naszą polityką zagraniczną i wewnętrzną.

Towarzysze! — w wyniku drugiej wojny światowej, z której zwycięsko wyszedł Związek Radziecki, a szeregi narodów wyzwoliło się

pod jarzma imperializmu, stając na gruncie przebudowy społecznej i utrwalenia demokratycznych podstaw, w oparciu o pokój i postęp — Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zerwały z dawną polityką odosobnienia, wysuwając się na czoło międzynarodowego imperializmu. Wojujący kapitalizm amerykański dosadnie się uwiłdocił m. in. w tak zwanej doktrynie Trumana. Ideą tej doktryny jest jednocześnie przez Stany Zjednoczone i podporządkowanie sobie wszystkich państw kapitalistycznych, poddanie ich kontroli trustów i karteli, stworzenie z nich terenów dla swojej ekspansji po to, ażeby poprowadzić je przeciwko siłom demokracji ludowej.

Od dłuższego czasu Stany Zjednoczone chwytają się wszelkich sposobów, ażeby rozciągnąć nad Europą kontrolę gospodarczą i polityczną. Metody stosowane przez Stany Zjednoczone są różnorakie, począwszy od strasaka bomby atomowej, poprzez gwałcenie samodzielnosci mniejszych narodów, propagandę antykomunistyczną, aż do planu Marshalla włącznie.

ZSRR — rzecznik postępu i pokoju

Te metody, wbrew oczekiwaniom amerykańskiego imperializmu, nie przyniosły spodziewanych efektów, ale przeciwnie — wzmogły czujność międzynarodowego proletariatu, grupującego się dokoła postępowych sił pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Rząd Polski, rzecz jasna nie mógł pominąć milczeniem zamiarów Anglosasów i przejść nad sprawą Konferencji Londyńskiej do porządku dziennego. Z naszej inicjatywy odbyła się niedawno narada Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w Pradze, gdzie wyraźnie stwierdzono, że wciągnięcie Niemiec do bloku państw zachodnich, może się stać źródłem nowej agresji Niemiec.

Sprawa ta znalazła głośny odzwiek na ostatniej sesji sejmowej, na której minister Modzelewski oświadczył uroczyste, że Rząd Polski nie będzie mógł uważać za legalne postanowienia jednostronne, niezgodne z uchwałami w Jaćwie i Pozdanie.

Tak wytworzona przez kapitalizm

anglo-amerykański atmosfera w Europie znajduje przeciwstawienie w stanowisku i dążeniach Związku Radzieckiego, który stał się ośrodkiem sił postępu i pokoju. Uchwały 27 Kongresu we Wrocławiu stwierdzają, że Związek Radziecki wykazał, iż jest nie tylko sojusznikiem Polski w walce o niepodległość i gwarantem naszych granic zachodnich, ale również wypróbowanym rzecznikiem pokoju.

Korzystna umowa gospodarcza, zawarta w Moskwie między Polską a Związkiem Radzieckim jest wyrazem zgodności dróg prowadzących do pokoju i jak powiedział tow. premier J. Cyrankiewicz: **POMOC, JAKĄ ZSRR UDZIELA POLSCE UMOŻLIWIA SZYBKIE WKROCZENIE NA DROGĘ REALIZACJI NOWEJ POLSKI, POLSKI NOWYCH POTĘŻNYCH INWESTYCJI, ZMIENIAJĄCYCH W SPOŚÓB SZYBKĄ I ZDECYDOWANĄ STRUKTURĘ EKONOMICZNĄ KRAJU.**

Na dobrej drodze

Przebieg i rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej wskazują wyraźnie, że Polska znajduje się na dobrej drodze. Jedność obozu demokracji, sojuszy robotniczo-chłopski, a przede wszystkim jednolity front klasy robotniczej, znajdujący swój pełny wyraz w jednolitej działalności PPS i PPR, znamionują nieodwracalność raz obranej ścieżki drogi. Miejsce naszej Partii, jest tam, gdzie jest miejsce Polski Ludowej, w obronie postępu i pokoju, obok Zw. Radzieckiego i innych państw demokracji ludowej — a więc po lewej stronie barykady społecznej.

Dał temu wyraz kongres PPS ratyfikując jednomyślnie umowę o jedności działania obu partii robotniczych.

Jednolity front klasy robotniczej i jedność działania PPS i PPR, nie wywodzą się z tego, że jeden chciał a drugi musiał. Jednolity front jest

owocem głębokiej analizy minionego okresu, okresu rozbitcia i porażek poniesionych przez klasę robotniczą — jest syntezą dowodzącą, że obydwa nurty klasy robotniczej

50 milionów młodzieży potępiło działalność kół imperialistycznych

RZYM (PAP). Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zakończył swe obrady i wydał odezwę, w której podkreśla zbrodniczą działalność międzynarodowych kół imperialistycznych, jak: interwencja zbrojna w Grecji i Palestynie, popieranie reżimu faszystowskiego generała Franco w Hiszpanii i Kuomintang w Chinach oraz zawiesz-

enie organizacji młodzieży demokratycznej w Brazylii i na Korei.

Komitet Wykonawczy postanowił wyznaczyć tydzień od 21 do 28 marca na obchód święta młodzieży.

Federacja, która liczy obecnie 50 milionów członków zadecyduje na konferencji w Warszawie w sierpniu br., jaką akcję należy wszcząć w obronie pokoju.

ZŁE POJĘTY KRYTYCYZM i ograniczoną więź władzy z narodem

NASZ felieton

Aмерыkańska pomoc

W przyszłym miesiącu naród włoski ma wypowiedzieć się przy pomocy kartki wyborczej w najważniejszych zagadnieniach swego kraju. Wiemy, jak wielką wagę do tego przywiązują sfery wielokapitalistyczne. Z wiadomości i prasy wszyscy orientujemy się dokładnie, że ci, którzy zakupić chcą suwerenność włoską w zamian za ochłap dolarowy, czynią wszystko, aby w umyśle Włochów wprowadzić zamęt, niewiarę we własne siły, strach i upokorzenie. Poszły w ruch stare, wypróbowane środki i metody. Sen z powiek spędza między narodowym handlarzom front ludowo-demokratyczny, którego podstawą są socjaliści i komuniści włoscy.

Wyposażono już odpowiednio policję, zwiększono jej liczebność i uzbrojenie. Urządza się defilady statków amerykańskich, sławi się pod niebiosa dobroczyńców urządzających Włochom raj na ziemi przy pomocy konserw z mięsa końskiego. Zmobilizowano cały kler, który w sposób niedużo znaczny radzi i grozi wyborcom.

Dzisiejszy premier włoski de Gasperi będący manekinem w ręku finansjery, rozpoczęła akcję przedwyborczą przemówieniami, przy pomocy których pragnie wyłudzić głosy dla siebie, swoich zwolenników i swych mocodawców. Większą część swego pierwszego wystąpienia przedwyborczego poświęcił on balwochwalczej pochwałie Ameryki. Zaznaczył on, że Stany Zjednoczone są dzisiaj **JEDYNYM MOCARSTWEM**, będącym w stanie do pomocy narodowi włoskiemu w odbudowie. Dotychczasową pomoc Ameryki obliczył dokładnie na kwotę 1.680.000.000 dolarów, wliczając rzecz jasną w tą sumę wszystkie dostawy UNRRA.

Gdyby Front Ludowy odniósł zwycięstwo w tych wyborach, byłoby to zdaniem pobożnego premiera nieszczęściem, ponieważ ogólna sytuacja Włoch zarówno wewnętrzna jak i zewnętrzna, byłaby poważnie zagrożona. Należy jego zdaniem zrobić wszystko, aby do tego zwycięstwa nie dopuścić. Wierzmy mu, że zrobi wszystko. Już dzisiaj można stwierdzić, że reakcja włoska moralnie i materialnie wspierana przez kapitalistyczny imperializm, chwycić się będzie wszystkich sposobów, aby nie dopuścić do uczciwego wyrażenia woli wyborców.

Wyborcy włoscy wiedzą, w jaki sposób chcą im pomóc amerykańscy finansjery. Zdają sobie sprawę z tego w czym ta pomoc będzie się objawiać. Amerykanie chcą im pomóc do CAŁKOWITEGO USUNIĘCIA OD WPLYWÓW NA RZĄDY, KLASY ROBOTNICZEJ, chcą pomóc w zniesieniu swobód obywatelskich i prawa decydowania o własnym losie, pomoc ta pójdzie w kierunku opanowania przemysłu i handlu włoskiego, będzie ona okazana również w nowoczesnych metodach walki ze świadomym proletariatem przy pomocy badań i rewizji, zamykania lokali robotniczych i całego repertuaru, który dzisiaj już jest stosowany w kraju Trumana.

Ale ponieważ taka pomoc nie jest potrzebna ludowi włoskiemu, zrobi on wszystko, aby pobożne życzenia de Gasperiego nie przyobiekły się w rzeczywistość. Świadomość proletariacka na pewno okaże się silniejsza, jak zielone banknoty dolarowe.

WIK.

MOŻNA w zakresie myśli ludzkiej z maniakalnym uporem człowieka chorego tworzyć systemy i uzasadniać potrzebę ich istnienia; nie znajdują one jednak oddźwięku, jeżeli przynajmniej części społeczeństwa nie są potrzebne, jeżeli nie dokumentują czegoś trwania i siły.

W takich wypadkach łatwo jest jednak ulec złodniczym urokom pozorów. Fala faszyzmu narastała w świecie po dojściu Hitlera do władzy w tempie bodaj że nie spotykanym w dziejach. Gdziekolwiek zawodził mieszczaństwo siły wsparte na kartce wyborczej — pośpiesznie przeschępciono myśl i praktykę faszystowską. Pozory siły budowane były na krzykliwej propagandzie, zasobach pieniężnych i uzbrojonych bojówkach.

O wynikach wojny nie zdecydowały jednak tylko możliwości militarne stron walczących. Jeżeli faszyzm — mimo wszystko — musi dziś kryć się w spelunkach najbardziej zwyrodniałej części mieszczaństwa, to dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że nie zdołał on nigdzie — poza narodem niemieckim zaszczerpić głęboko swych korzeni, że służył tylko mniejszości osłaniając się chytrze pozorami uznania wśród ogółu.

POCZUCIE HIERARCHII

FAKTY te należy dziś przypominać choćby z tego powodu, że stosunkowo duża część inteligencji z trudem odzyskuje po wojnie poczucie hierarchii ludzkich czynów i myśli. Istnieje skłonność do powierzchownego zestawiania faktów, w których liczą się tylko te przejawy siły, jakie się przywykło dotychczas spostrzegać w przedwojennych i wojennych systemach rządzenia, obecnie usuniętych z widowni. Schemat tego rodzaju myślenia jest następujący: — władza państwowa jakiegokolwiek kraju jest dopóty trwała, dopóki wspiera ją przynajmniej jedno z mocarstw, dopóki istnieje silna egzekutywa, zewnętrzne formy nacisku.

Stosunkowo szybkie dojście faszyzmu do władzy przy wszystkich pozorach wspierania się na woli większości, walka i klęska tego systemu, odczuły od dostrzegania w procesach historycznych silnego związku między interesami i pragnieniami mas, a aparatem rządzenia. Sprawowanie władzy, to wy-

łącznie problem umiejętnego stosowania machiawellowskiej teorii, która jest mocna również w czasie wyborów.

ORGANICZNA WIĘŹ

NAWET ta forma rządów, która jest wyrazem poważnie zaawansowanej stabilizacji życia państwowego nie gardzi aparatem siły, wymierzonej we wrogów. Demokracja ludowa nie miała powodów do pomijania tej zasady. Ale jednocześnie, przy pomocy reform ustrojowych wtargnęła ona w życie mas z nieznanym dotychczas Polsce rozmachem. Rozwiązanie, lub choćby tylko słuszne postawienie zagadnień bytu ogromnej większości narodu daje ludowej władzy oparcie, które jest w gruncie rzeczy organiczną więzią.

Można mechanicznie zniszczyć państwo razem z jego ustrojem. Ni szczerą jednak demokracją ludową, nie można wybudować przegrody między narodem i władzą państwową — rozprawić się z władzą, nie naruszając spokoju ogółu. Pow szechna po minionej wojnie zasada aktualna w krajach faszystowskich: — ludzie mijają, naród zostaje — traci swój sens wtedy, kie

dy reformy ustrojowe wyzwalały możliwości rozwoju klas, stanowiących ogromną większość społeczeństwa. Siła demokracji ludowej tkwi więc przede wszystkim w tym, że wszczęte przez nią procesy są nieodwracalne, tak jak nieodwracalny jest rozwój organizmu ludzkiego.

OBCOŚĆ I ODOŚROBIENIE

PRZEZWYCIEŻENIE oporów myślowych jest zawsze trudne. Ludzie szanują dorobek nie tylko w odzieniu, czy mieszkaniu. Stosunkowo duża obcość pewnej części inteligencji w powojennym życiu Pałki może utrudniać rozwój nowych koncepcji ustrojowych, ale go nie zahamuje.

Niektórzy publiczności twierdzą, że jest bardzo trudno kogokolwiek przekonać, że szczególnie w czasach obecnych wypadki tego rodzaju niemal nie istnieją. Pewnie — można się wwołować z życia jakiegoś zespółu, ale zawsze jest się wówczas skazanym na beznadziejne trwanie w odosobieniu, na mar ginesowość swych poczynania...

Czy ta część inteligencji, której dziś źle pojęty krytycyzm odbiera chęć pełnego współuczestniczenia

w życiu społecznym — będzie trwała dotychczasowej drodze? Powodzenie jakiejś sprawy działa pobudzająco i najszybciej łamie opór, wyrosłe z uprzedzeń. Dotychczasowe trzylenie doświadczenia polskie w pełni potwierdzają te zasady.

DOJRZEWANIE IDEOLOGICZNE

Ciągle jeszcze otwarty jest w Polsce problem dojrzewania ideologicznego tych grup społecznych, które na skutek warunków swego życia ciągną za sobą ogon uprzedzeń psychicznych i obyczajowych. Gdybyśmy wśród inteligencji szczerze oddanej dziś sprawie demokracji przeprowadzili ankietę — okazałoby się, że nie mała jej część znalazła nową drogę w warunkach bardzo trudnych, nie rzadko poprzedzonych wrogością i otwartym buntem. Wrogie żywioły najtrudniej bowiem opanować w złożonej i mało uchwytej sferze, psychiki i obyczajaju.

Z faktem tym liczyć się winny te wszystkie ośrodki działalności społecznej, które podejmują dziś cierpliwą, systematyczną pracę wychowawczą nad odrodzeniem ideowym spóźnionych w rozwoju stanowisk.

Antoni Pokorski

Podziemie wrocławskie zamurwane piwnice kryją ciekawy materiał

(w) Dzienniku „Wrocławski Kurier” opisanego, organu PPS we Wrocławiu, udało się wpaść na ślad podziemnych korytarzy, ciągnących się na znacznej

przeźreni pod miastem. Po sprawdzeniu autentyczności odkrycia, Zarząd Miejski zorganizował ekspedycję, która od tygodnia bada podziemne miasto.

Starzy mieszkańcy Wrocławia opowiadają, że jeszcze po pierwszej wojnie światowej za opłatą 10 marek można było zwiedzać podziemia Wrocławia.

Podczas oblężenia tymi korytarzami dostarczano żywności miastu ze Strzelina i okolic, w kierunku których jest wyjście z korytarzy. Podczas ostatniej wojny część podziemia została zamieniona na schrony, składy żywności i amunicji.

Poszukiwania w podziemiach mogą przynieść ciekawe i nieoczekiwane rezultaty. Niektóre kilkupiętrowe piwnice są zamurwane, otwarcie ich może przynieść wiele ciekawego materiału. Dzieje Wrocławia sięgają w głąb średniowiecza. Podziemny Wrocław może kryć jeszcze dawniejsze pamiętki.

W ślad za naszym piśmie wrocławskim, którego współpracownicy biorą udział w poszukiwaniach w podziemiach otrzymanymi informacjami podzielimy się z naszymi czytelnikami. A podczas Wystawy Wrocławskiej w lipcu sami zwiedzać będziemy ciekawe podziemia, które do tego czasu będą na pewno udostępnione dla publiczności.

GRUNTOWNE ZMIANY w partii narodowo-socjalistycznej

PRAGA. — Kierownictwo Komitetu Akcji stronnictwa narodowo-socjalistycznego wydało odezwę, w której potępia antysocjalistyczną politykę poprzedniego zarządu oraz zawiadamia o wykluczeniu członków przesyłnym z partii. Odezwa zapowiada przeprowadzenie gruntownej czystki w stronnictwie.

Program odrodzonego stronnictwa będzie szersze socjalistyczne, czego zewnętrznym wyrazem jest decyzja, aby nowemu stronnictwu dać nazwę

WSZĘDZIE DOBRZE a w domu najgorzej

Przekonali się o tym Polacy, rozproszeni podczas wojny po całym świecie. Ten nasz wspólny dom, POLSKĘ, musimy wspólnie budować. Nawet drobne wkłady, wniesione na książeczki oszczędnościowe Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, przyczyniają się do szybszej odbudowy kraju. Czy masz już książeczkę wkładową BGS? Książeczki wydają: — Oddział Wojewódzki BGS, Łódź, Al. Kościuszki 47. Oddziały i agentury BGS na terenie województwa. Wszystkie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.

Z całego kraju

NIEBEZPIECZNI OSZUŚCI ZOSTALI ZDEMASKOWANI

W Tomaszowie Mazowieckim grasowało od dłuższego czasu 3-ech niebezpiecznych oszustów, podających się za funkcjonariuszy skarbowych. Wyludziali oni od mieszkańców znaczne łapówki rzekomo za ulgi podatkowe. Zostali ujęci przez Władze Bezpieczeństwa i oddani do dyspozycji prokuratora.

DUŃSKI CZERWONY KRZYŹ W PIOTRKOWIE

Specjalna misja Duńskiego Czerwonego Krzyża przy pomocy lekarzy i pielęgniarek piotrkowskich przeprowadza masowe szczepienie młodzieży szkolnej. Z Piotrkowa misja udaje się do Pabianic, a stamtąd do innych miast województwa łódzkiego.

PREMIE DLA ROBOTNIKÓW-WYNAŁAZCÓW W BYDGOSZCZY

Trzech robotników i mechanik fabryki mebli w Bydgoszczy dokonali wynalazków, usprawniających działalność maszyn i przyrządów.

Osiągnięte oszczędności w produkcji dzięki ich wynalazkom sięgają pół miliona zł.

Wynalazcy otrzymali od Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego specjalne dowody uznania i premie.

EKSPORT CUKRU NIE WPŁYWA NA ZAOPATRZENIE RYNKU POLSKIEGO

Cukier polski jest poszukiwany za granicą. Dotychczas eksportujemy go do Anglii, Zw. Radzieckiego, Norwegii, Czechosłowacji Syrii i Libanu.

Eksport nie wpłynie na zmniejszenie konsumpcji wewnętrznej, która jest obecnie wyższa na głowę ludności o 1,2 kg niż była przed wojną.

PIERWSZY REJS POLSKIEGO STATKU DO CHIN

W stoczni gdańskiej został odremontowany statek „TOBRUK”, który niebawem odpłynie z Gdańska do Chin. Będzie to pierwszy polski statek z ładunkiem żywności, który zawita do portów chińskich po zakończonej wojnie.

Co otrzymaliśmy z zagranicy i co wywieźliśmy drogą morską?

W ub. roku polska flota handlowa i statki zagraniczne przywoziły do Polski 1.816 tys. ton rudy żelaznej, 228 tys. ton nawozów sztucznych, 255 tys. ton zbóż, 66 tys. ton ropy naftowej i materiałów pędnych, 60 ton drzewa i celulozy, 57 tys. ton bawełny i wełny, 110 tys. ton różnych artykułów spożywczych, 14,5 tys. ton maszyn, 2,7 tys. ton surowców metalowych

i wyrobów żelaznych oraz 300 tys. ton różnej drobnicy wyżej nie wymienionej. Poza tym 97 tys. sztuk różnych zwierząt.

W wywozie przez porty polskie czołową pozycję zajmował węgiel — 7.133 tys. ton, następnie cement — 212 tys. ton, surowce metalowe i wyroby żelazne — 146 tys. ton, cukier — 70 tys. ton i różna drobnica — 82 tys. ton.

W niedzielę, dnia 7 marca 1948 r., o godzinie 10-tej odbędzie się w lokalu Centralnego Robotniczego Domu Kultury T. U. R., przy ul. Piotrkowskiej Nr 243

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE

Oddziału Grodzkiego TUR w Łodzi

Na porządku dziennym zebrania referat ideologiczno-organizacyjny, wybór władz i wybór delegatów na Zjazd Wojewódzki.

Zarząd Wojewódzki T. U. R. wzywa wszystkich zrzeszonych T. U. R.-owców z terenu miasta Łodzi do przybycia na zebranie.

Czytelnicy piszą o niedoli dzieci

Prostytucja i przestępczość wśród młodocianych

Potrzeba intensywnego wysiłku całego społeczeństwa

Artykuły nasze na temat niedoli dzieci przestępczych wolały żywą reakcję czytelników...

Jeden z naszych czytelników pisze: „Polska, która podczas wojny i okupacji poniosła największe ofiary...”

Czytelnicy w swych listach poświęcają dużo uwagi szerczemu się wśród dzieci alkoholizmowi...

położona w centrum miasta. Jest to punkt, który upodobały sobie łódzkie prostytutki...

To wszystko, co poruszają nasi czytelnicy, jak również to, że na ławie oskarżonych zasiadają mało

letni przestępcy, chłopcy i dziewczęta — budzi uczucie lęku i niepokoję o przyszłość narodu...

Zapytujemy, jakę winę ponoszą rodzice, cały dzień spędzający przy pracy poza domem...

domą, z prowadzeniem gospodarstwa domowego, zakupami itd. Dzieci, pozostawione poza szkołą...

tajniki życia. Inne zebrały, kradną, organizują nawet bandy złodziejskie.

Czy za to wszystko mamy winić, a nawet karać rodziców, lub opiekunów nieszczeniwych dzieci?

Mamy pewność, że w wolnej Polsce, dążącej drogą demokracji do socjalizmu...

Zanim jednak Polska, tak samo jak inne demokracje, wydziwnie się za stosunków...

Wszystkie te, zdawałoby się drobne, usiłowania przyczyniają się do usunięcia przeszkód...

Polska w liczbach

Rocznik statystyczny 1947 r. Cyfra jest miernikiem życia

Nie lubimy liczb, ani nauki i wskazówek z nich płynących. Wydaje się nam, że wyobrażenia zdobyte w życiu...

A jednak liczba jest jedynym poważnym miernikiem naszego życia społecznego...

Zestawienie liczb danego zagadnienia i wysnuwanie z nich wniosków jest zadaniem statystyka...

ny Urząd Statystyczny, który robotę tę prowadził od r. 1919 i teraz w zmienionych warunkach podjął ją na nowo...

Aby czerpać naukę ze statystyki, trzeba nie tylko zestawiać liczby danego zagadnienia...

Dr Tadeusz Sas-Jaworski

Ogólnopolska konferencja węglowa Wydajność górnika największa w Polsce

3 marca rb. w Warszawie równo w trzy lata od chwili utworzenia Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego...

Gen. dyr. inż. Topolski, stwierdził, że jednym z najważniejszych osiągnięć polskiej gospodarki było wydobywanie w 1947 r. 59.130.330 t. węgla...

Pod względem średniej rocznej wydajności górnika, Polska stoi na pierwszym miejscu w Europie.

W drodze do Gdyni znajduje się statek „Kiliński” z ładunkiem zakupionych w Argentynie 61 tys. sztuk skór argentyńskich.

W najbliższych dniach przybędą „Stalowa Wola” i „Bałtyk”, które wiozą różne towary, zakupione z demobilu angielskiego i amerykańskiego.

jemy wzrost wydobywania o 11.892.000 t. czyli o 25.4 proc. w porównaniu z przedwojennym wydobywaniem...

Ogólne obecne wydobywanie w Polsce przedwrześniowej o 21 mil. ton. Dzięki temu zwiększyła się przede wszystkim konsumpcja węgla w kraju.

Pod względem średniej rocznej wydajności górnika, Polska stoi na pierwszym miejscu w Europie.

Dr Tadeusz Sas-Jaworski

W 57 kopalniach i 12 koksowniach zdolność produkcyjna została w pełni wykorzystana...

Żarówki będą

tylko nikt nie wie dokładnie — kiedy. Natomiast dokładnie wiadomo, że ciągnięcie III klasy 52 Loterii odbędzie się w dniach 12—17 marca br. i rozjaśni życie niejednemu, przynosząc mu wygrana 50 — 100 — 200 — 500 tysięcy, a trzem szczęściwcom nawet PO MILIONIE ZŁOTYCH.

Termin odnowienia losów do III klasy upływa dnia 8 marca.

61 skrzyń zegarków przybyło do Gdyni

Do Gdyni przybył polski statek „Narocz”, który dostarczył z Londynu 1.100 wózków poczyty, oraz zakupione przez Polskę z demobilu angielskiego, aparaty Roentgena, części zamienne do samochodów, nowe motory samochodowe Forda, wyposażenia radiowe, 61 skrzyń zegarków kieszonkowych...

W drodze do Gdyni znajduje się statek „Kiliński” z ładunkiem zakupionych w Argentynie 61 tys. sztuk skór argentyńskich.

W najbliższych dniach przybędą „Stalowa Wola” i „Bałtyk”, które wiozą różne towary, zakupione z demobilu angielskiego i amerykańskiego.

W 30 rocznicę ZSRR

KALENDARZ RADZIECKI

Od niedawna zwraca na siebie uwagę w naszych witrynach księgarskich okazały tom dużego formatu, w białej ozdobnej oprawie, zatytułowany „Soviet Calendar 1917 U.S.S.R. 1947”...

przedzonych, gdyż przemawia językiem faktów i nieodpartego, rzeczowego, ilustracyjnego dowodu.

„Kalendarz Radziecki” jest nie tylko informatorem o ZSRR, zebrano w nim bowiem skrupulatnie również wszystkie najważniejsze twórcze przejawy geniuszu narodowego...

Originalna i pociągająca jest forma tego informatora, opiera się bowiem nie na suchej i szablonej systematyce, ale na historycznych danych kalendarzowych.

kładów pracy, życia społecznego, instytucji użyteczności publicznej, sportu, turystyki itd. — aż do plakiet, dyplomów, ogłoszeń i wykresów włącznie.

„Kalendarz Radziecki” jest zwyczajem ale niezmiernie interesującym obrazem życia radzieckich republik, będąc jednocześnie w dużym stopniu bardzo pociągającym informatorem o kulturze narodu rosyjskiego.

Okazała szata zewnętrzna tego wydawnictwa utrzymana jest celowo w barwnym stylu narodowym.

St. Woyna - Gwiazdźnik.

odnoszących się zarówno do współczesnej sztuki radzieckiej, jak i do dawniejszej sztuki rosyjskiej.

Najsilniej do głosu dochodzą jednak w „Kalendarzu” osiągnięcia współczesnego świata pracy — od podziemnego trudu górnika, do wysiłku uczonego, od pracy robotnika w fabryce i przyziemnego mozołu rolnika — aż do podniebnych sukcesów radzieckiego awionauty.

Wielu z nas przytłaczają wciąż jeszcze obrazy kultury burżuazyjnej, imponują nam zdobycze techniczne i „drapacze nieba” Nowego Jorku...

St. Woyna - Gwiazdźnik.

St. Woyna - Gwiazdźnik.

Liczniki w taksówkach Od wczoraj obowiązuje nowa taryfa

(t) Zgodnie z zarządzeniem władz miejskich, w dniu wczorajszym...

szym paraz pierwszy pojawiły się w Łodzi taksówki, wyposażone w liczniki. Mimo, iż wydział komunikacyjny nie dysponował taksometrami...

Z dniem wczorajszym weszła tak że w życie nowa taryfa za przejazd według której za przejazd pierwszego kilometra płaci się 120 zł., a za każdy dalszy po 60 zł., z tym, że w nocy stawki te mogą być podwyższone o 50 procent...

St. Woyna - Gwiazdźnik.

OFIARY

Z okazji Imienin Dyr. Technicznego:

Ob. Kazimierza Lepi, jak również Ob. Kazimierza Rupińskiego, Ob. Kazimierza Kupczyńskiego...

Egzotyczna Haiti

Kraj zwycięskiego powstania niewolników

Haiti stanowi część zatopionego obecnie pasma górskiego, którego wierzchołki, wystające ponad powierzchnię morza tworzą archipelag. Żaden z krajów tropikalnych nie wygląda pozornie tak spokojnie, jak Haiti i żaden nie ma bardziej dramatycznej historii. Tu właśnie pół miliona czarnych niewolników wymordowało 150 lat temu swych francuskich władców i utworzyło samodzielne państwo i naród. Jest to jedyny w historii przykład udanego powstania niewolników.

Przywódcą był inteligentny i mężny Toussaint - Louverture, którego — zazdrosny o jego sławę — Napoleon kazał porwać pod pozorem rokowań dyplomatycznych. Przewieziony do Francji i osadzony w jednej z twierdz w Alpach, Toussaint zmarł z głodu i zimna. Ale pozostawił godnych siebie następców. Gdy wojska Napoleona wyładowały na Haiti, głównodowodzący armią krajowców kazał spalić całą stolicę i sam podłożył ogień pod własną rezydencję. Krajowcom dopomogła w wytepieniu najeźdźców żółta febra, która zdzieliła armię napoleońską i w r. 1804 Haiti zostało ogłoszone niepodległym państwem.

LUDNOŚĆ CZARNA I BRZOWA

Tyle o historii tego pięknego kraju. Zielona szara wysępka, wyruszająca się z błękitu morza wygląda jak senna zjawka. Stolica, Port au Prince, roi się od czarnych tubylców o błyszczących oczach. Ubodzy chodzą pieszko, zamożniejsi jeżdżą na osłach, lub powozą małymi, zabawnymi zaprzęgami, które ciągną muły.

Wzdłuż dróg, pnących się pod górę malowniczymi serpentynami, rozciągają się bajeczne ogrody, pełne egzotycznych kwiatów, marmurowych wodotrysków i altanek o alabastrowych kolumnach. To kolonia bogaczy. Ci bogacze to przeważnie Mulaci. Nigdzie chyba na świecie odcień skóry nie gra tak wielkiej roli w hierarchii społecznej, jak w tej „czarnej republice”. Murzyni i Mulaci tworzą na Haiti dwa odrębne światy, między którymi leży przepaść nie do przebycia. Mulaci, a raczej pewien nieliczny ich procent — tworzą elitę społeczeństwa; reszta to „chłopi”.

Chłopi na Haiti nie są bogaci. Od lat przyjęli oryginalny sposób uprawiania ziemi. W porze orki zapraszają do siebie wszystkich sąsiadów, którzy zbierają się z końmi i odpowiednimi narzędziami. Oprócz tego przynoszą, lub przewożą z sobą beben, oraz beczułkę rumu. Zjeżdżają ich się nieraz po 30,

lub 40 osób. Ustwiają się rzędem ze swymi pługami i zabierają się do pracy. Daleko po okolicy roznosi się dźwięk tam-tamu i rytmicznych pieśni, przy akompaniamencie których pracują wieśniacy. W jedno popołudnie pole jest zorane i zbronowane. Wszyscy są zadowoleni, spędzili przyjemnie czas, a gospodarza kosztowało to tylko kolację, złożoną z pieczonych kur i kukurydzy.

ROZRYWKA

Na Haiti taniec jest jednocześnie rozrywką i rytuałem. W sobotę wszyscy mieszkańcy, którzy nie idą modlić się, idą na dancing. Ten „dancing” — to zwyczajne klepisko pod słomianym dachem, opartym na wysokich palach. Orkiestra składa się z trzech bębnow, które wybijają skom-

plikowane rytmy. Rytmy te są bardzo urozmaicone, ale tańce niezmiernie monotonne. Można tańczyć parami, albo pojedynczo. Jeśli tańczy dziewczyna z chłopcem, nie obejmują się i nawet nie dotykają. Zagrany turystę oczekuje wiele rozczarowań. Haiti w małym stopniu przypomina fantazję Hollywood. Słynne „yodo”, czyli zbiorowe modły rodzinne, odprawiane są w dżungli. Każda rodzina ma w lesie swój ołtarz przed którym co pewien czas odprawia nabożeństwa, połączone z tańcami i śpiewem. Ale nie ma mowy o „szale krwi i ogiarchi”, na jakie liczą spragnieni sensacji cudzoziemcy.

CYTADELA W GÓRACH

Z każdego niemal punktu wyspy w promieniu 150 km. widać zarysy olbrzymiej Cytadeli, którą w r. 1907

wybudował przyjaciel Toussainta, gen. Christoph. Cytadela wystawiona jest na wysokości 1.000 mtr. nad poziomem morza. Mury tej fortecy mają 7 mtr. grubości, pomieszczenia koszarowe obliczone są na 10.000 żołnierzy, a ku błękitnemu niebu wznoszą się luży 35 cm armat. Architektonicznie Cytadela przypomina Piramidy Egipskie.

*

Klimat i gleba na Haiti są tak wspaniałe, że zakątek ten powinien być prawdziwym rajem na ziemi. Cywilizacja europejska wywołując milionowe bogactwa — nie zatroszczyła się o byt i poziom życia na Haiti.

Haiti liczy ok. 3.000.000 mieszkańców, z których połowa cierpi na malarię, a połowa na choroby skórne. J. M.

Nowy sposób telefonowania przy pomocy głośników

Przy pomocy aparatu przełącznikowego udało się obecnie zbudować głośnikowe urządzenie telefoniczne, pracujące bez zarzutu, które — jako dodatkowe — może być dołączone do każdej sieci telefonicznej zamiast zwykłego aparatu telefonicznego.

Urządzenie tego rodzaju posiada duże zalety. Przede wszystkim słuchawka telefoniczna staje się zbędna, obydwie ręce posiadają w czasie rozmowy swobodę i niezależność. Można być użyte do innych czynności. Dobre porozumiewanie się je „nożliwe nawet w pewnej odległości od głośnika. Pro wadzcy więc rozmowę — może to być kilka osób — nie są unieruchomieni na ściśle określonym miejscu, mogą się swobodnie poruszać, spełniając swą pracę i jedno-

ześnie rozmawiać przez telefon. Swoboda rąk w czasie rozmowy telefonicznej jest w wielu wypadkach pożądana, a w niektórych jest nawet koniecznością, jeżeli

Kto wynalazł wieczne pióro?

W swoich licznych wędrowkach kwestarskich brat Candide nie rozstawał się nigdy z flaszeczką atramentu, którym pilnie notował wszystkie wpływy i wydatki. Pewnego dnia wylał mu się atrament w torbie i poplamiał wszystkie papiery i banknoty. Wróciwszy do klasztoru zakonnik zaczął majstrować i przemyślał tak długo, aż wpadł na pomysł pióra, zaopatrzonego w specjalny rezerwuarek na atrament, sporządzonego z rurki mosiężnej, zamykanej korkiem, u-mocowanym spiralnym drutem. Uleając namowidnie braci zakonnych brat Candide opatentował swój wynalazek.

wieźmiemy pod uwagę kabinę nadzoru i przesuwanie wagonów kolejowych, giełdę, pracę w bankach, agencjach prasowych, redakcjach dzienników, czasopism itp.

Samochód bez szofera

Nowy doniosły wynalazek

W Dayton, w stanie Ohio, pewnego dnia właściciele sklepów w niższej części miasta przerazili się, ujrzący ulicami miasta pędzący samochód bez szofera. Rzecz dziwna, jednak, że samochód ten, puszczony samopas, zwałniał biegu przy sygnałach, skręcał z łatwością na wszystkich zakrętach, wymijał przechodniów, przerażonych widokiem niezwykłej maszyny. Właściciele sklepów, drżący o

swie okna wystawowe, uspokajali się dopiero wówczas, gdy samochód zniknął w dali.

Powoli popioch ustawał, gdy do wiadzenia się, że ów samochód, który wywołał tyle strachu, jest pierwszym samochodem, kierowanym przez fale elektryczne z pewnej odległości.

Wynalazcą jego, kpt. R. Z. Vaughan, kierował nim łatwo z drugiego samochodu, podążającego z tyłu w odległości 50 m.

Mieszkańcy Dayton mogą być dumni. Widzieli bowiem swego czasu pierwszy samolot braci Wrightów, krążący w powietrzu, teraz zaś stali się świadkami jazdy pierwszego wielkiemu nie tylko bez koni ale i bez woźnicy.

Pamięta czasy Kolumba

Wiadomo powszechnie, że żółwie należą do zwierząt, które żyją najdłużej.

Niedawno w Stanach Zjednoczonych rybacy złowili żółwia — olbrzymia, który — jak stwierdzili uczeni amerykańscy po dokładnym zbadaniu jego skorupy — liczył około 500 lat. Żył już więc w tym czasie, gdy Krzysztof Kolumb odkrywał Amerykę.

Czytajcie PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ



Genialny oszust

GŁOSNYM echem odbił się niedawno w całej Europie proces sądowy malarza holenderskiego Van Meegerena, który tak genialnie naśladował największych mistrzów sztuki, iż płótna jego kupowali najwięksi znawcy i eksperci, jako obrazy słynnego Vermeera i Rembrandta.

Poza wielkim talentem Van Meegeren posiadał również niezwykłą wiedzę techniczną. Wiedział, że płótna starych mistrzów poddawane są drobiazgowym eksperymentom, podczas których bada się chemiczny skład farb, wpływ, jaki wywiera na nie alkohol, a płótna malowideł nasświetla się promieniami X, by przekonać się czy rzeczywiście pochodzą z dawnych wieków. Van Meegeren przestudiował bogatą literaturę fachową, by dowiedzieć się, jakich farb używał Vermeer, a jakich Rembrandt, że pierwszy z nich otrzymywał kolor „łapis lazuli” z pewnej odmiany sproszkowanego kamienia, a Rembrandt słynny ton kości słoniowej osiągał, mieszając białą farbę z białą cynkową, pragnąc zaś uzyskać cień jaśniejszy — z białą oliwną. Van Meegeren wydawał olbrzymie kwoty, by wyprodukować identyczne farby, jakimi posługiwali się dawni mistrzowie. Najtrudniejszą rzeczą było wynalezienie oleju do farb, ale i z tym uporał się wreszcie tak znakomicie, że żaden z ekspertów nie poznał fałszyfikatów.

Znawcy twierdzą, że na świecie istnieje ogromna ilość fałszyfikatów starych dzieł, zakupionych, jako oryginalne przez najpoważniejsze galerie sztuki i kolekcjonerów prywatnych. Corot namalował przez całe życie 2.500 obrazów, a w samej Ameryce znajduje się przeszło 7.000 jego „oryginalnych” płócien. Na marginesie procesu Van Meegerena krytycy przypomnieli także słynną w swoim czasie historię „Błękitnego Chłopca” Gainsborough'a, którego dwa „autentyczne” egzemplarze znalazły się kilkanaście lat temu na wystawie paryskiej, przy czym nikt nie mógł orzec, który obraz jest oryginałem, a który kopią.

Konkurs wytrzymałości

W PARYŻU zorganizowano konkurs wytrzymałości dla kelnerów i kelnerów oraz zawody z przeszkodami. Obliczono, że łączna ilość kilometrów, które przebywa przez dzień pracy kelnerka, kręcąc się od bufetu do stołków wynosi ok. 5 km. dziennie. Mowa tu, oczywiście, o dużych zakładach gastronomicznych. Pewna paryska firma szewska wykonała specjalne obuwie na elastycznych podszewkach. Konkurs wykazał, iż kelnerki i kelnerzy noszący to obuwie pracują znacznie lepiej i z mniejszym zmęczeniem, niż koledzy ich w zwykłych pantoflach.

Konkurs zręczności polegał na rozmaitych sztuczkach. Trzeba było przemienić tacę zastawioną szpierczynymi talerzami i stosami sztućcy o łącznej wadze kilkunastu kilogramów wśród labiryntu stołków w re-kordowo szybkim czasie, biec na przetrzeni kilkuset metrów, mając na tacy kilka szklanek wody; każda kropla, która wylała się po drodze opóźniała czas, obliczony konkurentom o dwie sekundy. Zwycięzcą został kelner z restauracji jednego z dworców paryskich. Zaproponowano mu natychmiast posadę w jednym z najelegantszych restauracji, odmówił jednak przyjęcia jej, twierdząc, iż pracuje na dworcu już od 15 lat i jest przekonany, że nigdzie nie czułby się tak dobrze, jak w atmosferze tamtejszej restauracji, gdzie wszyscy się zawsze śpieszą, gdzie trzeba przemycić się wśród ścisłego zdenerwowanych podróżnych i stosów bagaży, wśród nieustannego hałasu i gwizdów lokomotyw.

POWIETRZNY samochód

Pierwszy samochód powietrzny wynaleźli inżynierowie radzieccy na kilka lat przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Na lotnisku w Gorkim odbyły się pierwsze próby tego nowego dwuosobowego samochodu, zaopatrzonego w silnik samochodowy, pędzony zwykłą benzyną.

Samolot - samochód przebywał w powietrzu 4 godz., rozwijając szybkość 120 km. na godzinę. Żył on dwa razy mniej benzyny, niż samolot pracujący na benzynie lotniczej.

Wiek człowieka w epoce kamiennej

Pewien uczonec francuski, badając czaszki ludzkie z epoki kamiennej, doszedł do ciekawych wniosków co do długości życia człowieka pierwotnego. Na podstawie badania szwów przy 173 czaszkach stwierdzono tylko przy trzech czaszkach wiek ponad 50 lat, u pozostałych zaś przeciętna granica wieku wynosiła zaledwie 30 do 40 lat. Jak więc widzimy, człowiek dawniej żył znacznie krócej. Dziś

bowiem przeciętny jego wiek wynosi znacznie więcej.

Teoria ta jednak sprzeczna jest z poglądami wielu innych uczonych archeologów, którzy utrzymują, że wiek człowieka pierwotnego różnił się zasadniczo od wieku człowieka dzisiejszego. Nasi pra-pra-pra-pradkowie żyli ponoć bardzo długo, nieraz kilkaset lat.

Pieszko dookoła świata

Upór dwójga młodych ludzi

W redakcji jednego z pism czeskich zjawil się młody mężczyzna z młodą kobietą, oboje ubrani w strój podróżny, przy czym on miał na piersi szarfę z napisem „Pieszko dookoła świata”, na rękawie zaś czerwoną opaskę z białym krzyżem. Byli to małżonkowie. Leuret ze Szwajcarii, którzy kilka miesięcy temu rozpoczęli z Genewy pieszą podróż dookoła świata, aby w ten sposób zdobyć nagrodę 200.000 franków szwajcarskich, wyznaczoną przez jedno z towarzystw szwaj-

carskich. Podróżujący małżonkowie prowadzą książkę kontrolną, w której notują zaświadczania urzędów po przybyciu do każdego wiejszego miasta.

Z Pragi udadzą się oni przez Bukareszt i Konstantynopol do Bagdadu, Bombaju, Kalkuty, Hanoi, Hongkongu, San Francisco, Nowego Jorku, Londynu, Paryża i Genewy.

W ten sposób zrobią oni pieszo 60 tys. km drogi, a spodziewają się, iż ukończą swą podróż około roku 1950.

Kaprysy gwiazd filmowych

Miniaturowe obrazki na paznokciach

Gwiazdy ekranu w Hollywood wynalazły dla siebie nowy krzyk mody. Sprzykrzyły im się perfumy o zapachach kwiatowych, lansują więc obecnie perfumy o zapachach owocowych. Jedne z nich lubują się w zapach „i mandarynki, inne wyróżniają zapach ananasa, a do-koła znowu niektórych unosi się woń świeżych poziomek. Należy wątpić jednak, czy te owocowe per-

fumy przyjmą się na rynku europejskim.

Do innych kaprysów mody i to bardzo kosztownych, należy w Ameryce malowanie miniatury obrazków na paznokciach. Przy pomocy szkła powiększającego maluje za grubą opłatą ozdabiają paznokcie gwiazd portrecikami, kwiatkami itd.

SPORT

Piłkarska reprezentacja Polski wyłoni się po meczach sparringowych

Już w kwietniu reprezentacja piłkarska Polski rozegra spotkanie między państwowe z Bułgarią w Sofii. Wczesny termin tego meczu przysparza kapitanowi związkowemu PZPN p. Alfusowi wiele kłopotów i zmartwień.

Kapitan PZPN chciałby zestawić jak najsilniejszą jedenastkę, a w chwili obecnej może jedynie opierać się na graczach wypróbowanych w roku ubiegłym.

Nie wszyscy ci piłkarze trenowali zimą i dlatego trudno jest dziś twierdzić, iż znajdują się oni w szesnastorocznej, reprezentacyjnej formie. Ponadto w wielu klubach są już nowi, nieznanymi dotąd zawodnicy,

którzy kto wie, czy już nie zasługują na to, aby powierzyć im obronę barw narodowych.

Nie dziwnego, że kapitan Alfus z niecierpliwością czeka na pierwsze mecze ligowe i relacje telefoniczne swych meczów zaufania.

Na razie na meczu z Bułgarią musiał wziąć pod uwagę tylko zawodników, których znał ze spotkań z roku ubiegłego.

W drugiej połowie marca zostanie zorganizowany na Śląsku dla tych piłkarzy mecz sparringowy.

Kpt. PZPN Alfus ustalił już skład tych drużyn. Oto one:

Team A: Janik, Gędek, Barański, Waśko, (ewentualnie Jabłoński drugi), Parpan, Gajdzik, Ciszowski, Grac, Aiszer, Cieślak i Bobula.

Team B: Skromny, Włodarczyk, Janduga, Suszczyk, (Ruch), Szczyrek, Jabłoński (ewentualnie Waśko), Przycherka, Baran, Spodzieja, Białas i Smółski.



Na rezerwę zostali powołani: Jurowicz, Fielek, Janik, (Rymer), Gruner (Płost), Cebula i Barański. W składzie obu reprezentacji brak prawoskrzydłowe

Z łódzkich piłkarzy zostali tylko powołani: Włodarczyk i Baran.

O ile PZPN-owi uda się załatwić podróż do Sofii samolotem (wówczas drużyna opuści Polskę o dwa dni później), drugi mecz sparringowy odbędzie się w Krakowie i dopiero po tym meczu zostanie ustalony definitywny skład reprezentacji Polski na mecz z Bułgarią.

Już w dniu dzisiejszym

rozpoczynają się mistrzostwa okręgu seniorów w boksie

Jak już zauważyli z pewnością nasi czytelnicy, biejący tydzień jest przepełniony imprezami pięściarskimi. Wtorek i środa przyniosły nam w programie mistrzostwa juniorów, zaś reszta dni tego tygodnia tj. czwartek, piątek, sobota i niedziela będą rewiami seniorów pięściarstwa łódzkiego.

Mistrzostwa okręgowe seniorów w boksie są rok rocznie imprezą cieszącą się wielkim powodzeniem.

Jeśli w zeszłym roku obsady poszczególnych wag nie nastroziły większej trudności w wytypowaniu mistrzów okręgu to sytuacja przed nadchodzącymi mistrzostwami jest jedynie w niewielu kategoriach nieco powikłana.

A więc w wadze muszej startować będą: Stasiak, Kamiński, Różycki (wszyscy ŁKS), Bednarek (Tezca),

Ze świata i kraju

LONDYN. Leader obecnych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo 1 ligi angielskiej — Arsenal otrzymał zaproszenia na przyjazd w tym roku do 14 państw, a mia nowicie: Austrii, Argentyny, Czechosłowacji, Turcji, Meksyku, Węgier, Hiszpanii, Norwegii, Szwecji, Danii, Portugalii, Francji, Holandii i Luksemburga.

WARSZAWA. Pomiędzy PZPR i kierownictwem czesko-słowackich siatkarzy ustalono, że mecze siatkowe Polska-Czechosłowacja wejdą w stały doroczny program obu państw.

LUKSEMBURG. Reprezentacja Luksemburga odniosła tu niespodziewane w meczu piłkarskim zwycięstwo nad II reprezentacją Belgii, zwyciężając mecz w stosunku 2:0 (1:0).

WROCLAW. 4 bm. odbędzie się we wrocławskiej hali stadium WF międzynarodowe spotkanie w siatkówce męskiej reprezentacji Pragi i Wrocławia. Reprezentacja Pragi opierać się będzie na zawodnikach wchodzących w skład reprezentacji Czechosłowacji. Wrocław natomiast reprezentowany będzie przez szóstkę AZS-u, która przed dwoma tygodniami zdobyła w Toruniu tytuł mistrza Polski.

KATOWICE. Trener PZB, Sztam, przeprowadza obecnie aż do 20 bm. inspekcje treningowe w wszystkich klubach zrzeszonych w Śląskim OZB.

NOWY JORK. Miatacz amerykański — Fonville uzyskał ostatnio w pchnięciu kulą wspaniały wynik — 17,35 m, co jest zarazem nowym rekordem Ameryki i naj lepszym wynikiem światowym w hal.

WARSZAWA. PZM ogłosił listę mistrzów turystycznych na 1947 r.: 1) mistrz — Gargul (Polonia Bytom) — 1.893 p. (ilość przebytych km 15.231), 2) pierwszy wicemistrz — Zymirski (Okęcie) — 1.619 p. (10.344 km), 3) drugi wicemistrz — Bochaczek (Wista — Kraków) 1.380 p. (12.243 km).

WARSZAWA. Rewanżowy mecz lekko-atletyczny Warszawa — Praga miał odbyć się we wrześniu. WOZLA proponuje Czechom zmianę terminu na 27 czerwca, co byłoby sprawdzianem formy grupy olimpijskiej.

PARYŻ. W międzynarodowym meczu zapasniczym reprezentacja Lozanny uległa Vincennes 1:3. Jedynym zwycięstwem odniosła Lozanna w wadze piórkowej przez Perreta, b. mistrza Europy i 23-krotnego mistrza Szwajcarii w tej kategorii.

Przed wielką rewiją pływaków Polski 13 i 14 marca odbędą się w Łodzi walka o zaszczytne tytuły

Łódzki Okręgowy Związek Pływaków przygotowuje dla sportowców Łodzi wielką imprezę, którą będą zimowe mistrzostwa Polski w pływaniu i skokach.

Termin mistrzostw został wyznaczony na 13 i 14 marca b. r. Odbędzie się one na pływalni YMCA. Zawody zgromadzą na starcie najlepszych zawodników polskich, a więc ze Śląska, Poznania, Warszawy, Krakowa, Pomorza, Wybrzeża, Wrocławia i prawdopodobnie Szczecina. Ponieważ do finału zakwalifikuje się w każdej konkurencji jedynie po 4 zawodników, zrozumiałym jest, że nie będą one obsługiwane masowo. Do Łodzi przyjadą rzeczywiście najlepsi, którzy będą mieli szanse na przedostanie się do walk finałowych, co wzmocni atrakcyjność sportową powyższej imprezy.

Podobną imprezę mieliśmy w Łodzi przed wojną w r. 1938. Będzie to więc

druga tego rodzaju impreza na terenie naszego miasta.

Przez niektóre kluby śląskie rozsiewane są pogłoski, jakoby pływalnia YMCA nie posiadała przepisowych wymiarów. Pogłoski te są nieprawdziwe. Wymiary pływalni predystynuje ją do kategorii basenów, na których wszystkie wyniki uzyskane zgodnie z przepisami mogą być zatwierdzone, wiążące z rekordami świata. O ile taki rekord kiedykolwiek tu padnie, i nie gdzie indziej, a właśnie w Łodzi na pływalni YMCA amerykański pływak Media usiłował pobić w roku 1938 rekord świata na 400 m stylem dowolnym.

Okręg śląski jest co prawda niezadowolony z decyzji PZP przynajmniej organizacji mistrzostw — Łodzi, gdyż sam chętnie tej imprezie widziałby u siebie.

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki po czynił już daleko idące przygotowania i dołoży jeszcze wszelkich starań, aby zarówno strona techniczna jak i sportowa wypadła jak najokazalej.

Powołano do życia Komisję Mistrzostw. Która działa już od 3 tygodni w składzie: Piątkowski Stanisław, Majchrzak Eugeniusz, Szwanowski Mieczysław, Golebiowski Tadeusz i Leńdziński Tadeusz. Ze względu na wielką ilość prac wstępnych, zaproszono jeszcze do współpracy Mgr. Czarnieckiego Michała, Fijałkowskiego Leona i Ziemińskiego Jana.

Termin zgłoszeń zawodników do mistrzostw upływa z dniem 4 marca. Wynika z tego, że lista zgłoszeń zostanie ostatecznie zamknięta w dniu 7 marca. W dniu tym odbędzie się w lokalu PZP w Poznaniu losowanie torów i przedsięwzięć. Losowanie odbędzie się w obecności Zarządu PZP, przedstawicieli ŁOZP, oraz delegatów zainteresowanych klubów. Tak więc już na początku przyszłego tygodnia będziemy mogli podać do wiadomości nazwiska zgłoszonych zawodników, liczbę których przewiduje się w granicach od 60 do 70.

Dziś

TUR walczy ze Zrywem

Dziś, o godzinie 17, w sali YMCA odbędzie się czwórmecz piłki ręcznej o nagrodę Centrali Gospodarczej Spółdzielczy Pracownicy. Program czwórmeczu przewiduje konkurencje męskie i żeńskie. Walczycy ze sobą będą zawodnicy i zawodniczki Zrywu z TUR-om.

Oba kluby posiadają w swych szeregach wielu utalentowanych zawodników i należy ufać, że walka we wszystkich konkurencjach będzie niezwykle ciekawa i przez to ciekawa.

Bez niespodzianek w półfinałach mistrzostw juniorów w boksie

W porównaniu do pierwszego i drugiego dnia okręgowych mistrzostw juniorów w boksie dzień wczorajszy nie był ciekawy. Na stożone 9 walk żadna nie zasługuje na wyróżnienie, jeśli chodzi o poziom techniczny. Wiele natomiast było spotkań emocjonujących, które polegały w lwiej części na szybkiej i chaotycznej wymianie ciosów

Stwierdzić należy, że w dniu wczorajszym Kargier był nieco słabszy aniżeli dnia poprzedniego. Nie umiał on wypracować czystych ciosów, zapominając jednocześnie o skutecznej obronie lewym prostym. Wdawał się niepotrzebnie w chaotyczną bijatykę wierząc w swój nokautujący cios.

W dniu wczorajszym zwróciliśmy

uwagę na dobrze zapowiadającego się Samczyńskiego z IKAPE, stoczył on w półfinałowej rundzie z najbardziejniejszymi spotkań i rokujemy mu wiele na przyszłość, z jednym jednak zastrzeżeniem — że nie spocznie on na laurach tak jak to czynią inni młodzi chłopcy po kilku wyróżnieniach i odniesionych zwycięstwach.

A oto wyniki techniczne spotkań dnia wczorajszego:

W wadze muszej Kargier (Zjedn.) otrzymuje zwycięstwo walcoverem. W walce towarzyskiej zmusza swego kolegę klubowego Rumowicza do poddania się w 3 rundach.

W drugiej walce w muszej, Samczyński (JKP) zwycięża na punkty Wlazło (Wima).

W kategorii koguciej, gdzie spotkał się Stanikowski (Wima) z Wójtem (Zjedn.) zwycięstwo przyznano zawodnikowi Wimy. Walka ta należała do ciekawych ze względu na dramatyczny jej przebieg. Pierwsze starcie należało do Stanikowskiego, następnie zaś do Wójty. Trzecia runda to masakra. Obaj zawodnicy idą na szybka wymianę ciosów, która daje się słnie we znaki obu stronom.

Ostatnie sekundy tego spotkania sprawiają na widza wrażenie, jakoby jedynym rozstrzygnięciem tego spotkania miał być „obustronny” nokaut.

W wadze piórkowej Kamiński (Zjedn.) wygrana na punkty z Morawskim (IKP), zaś Czarniecki (Zjedn.) bije wysoko na punkty Kowalskiego (IKP).

W wadze lekkiej Kierus (ŁKS) odnosi zwycięstwo punktowe nad dobrze zapowiadającym się Mroziwiczem (Zryw).

Druga walka w tej kategorii nie odbyła się i Grymiał (Tezca) przeszedł do finału walcoverem.

Waga półśrednia: Przepiórka (Zryw) zwycięża po nieciekawej walce Dębskiego (Naprzód). Dębski jest jeszcze surowym pięściarzem.

Druga walka w tej wadze przyniosła zwycięstwo Gierwatowi (Wima) nad Wolniakiem (Naprzód).

Ostatnim spotkaniem dnia wczorajszego była walka w wadze średniej pomiędzy zawodnikiem ŁKS-u — Leszczyńskim i Gierosińskim (Zjedn.).

Zwycięstwo punktowe odnosi lepiej zaawansowany technicznie Leszczyński.

Spotkania finałowe mistrzostw okręgowych juniorów odbędą się w niedzielę o godz. 11 w hali Wimy. L. Wan.

„Król” Zaplatka sędzią meczu Czechosłowacja-Austria

W dniach 8 i 10 kwietnia rozegra ny zostanie w Pradze czeskiej między państwowym mecz bokserki Czechosłowacja—Austria. Cze si do prowadzenia tych zawodów zaprosili jednego z polskich arbitrow. Polski Związek Bokserki postanowił delegować na ten zawody sędziego międzynarodowego p. Zaplatkę z Katowic.



E. A. T. HOFFMAN

30)

„Panna de Scudéry” Powieść fantastyczna

Zastanawiałem się również długo nad tym, że wszystkie ofiary tak głośnych do niedawna morderstw ginęły od jednakowo wymierzonego ciosu. Doprowadziło mnie to do przeświadczenia, że morderca we wszystkich wypadkach musiał być jeden i ten sam człowiek, który technikę tego ciosu najdokładniej wy studiował i wy ćwiczył. — I dalej, przyszło mi na myśl, że gdyby morderca ten tak dobrze wypraktykowany cios za wiedzą, to szanse dalszej walki z nim wyrównałby się. To wszystko doprowadziłoby mnie na sposób, który jest taki prosty, że aż się dziwię, że i inni nie wpadli nań już od dawna! Wychodząc wieczorem, wkładałem pod kamizelkę mały pancierz stalowy, który mi chronił okolice serca. Cardillac napadł na mnie na ulicy i schwył mnie z tyłu zniemacka ze straszliwą siłą, ale

bardzo pewnie wymierzone jego uderzenie — ześlizgnęło się po żelazie! Tego się drab nie spodziewał i w pierwszej chwili zgłupiał. Skorzystałem z tego, wyszarpałem się z jego uścisku i sam utopiłem mu w piersi sztylet, który miałem pod płaszczem w pogotowiu.

— I pan milczał o tym dotąd? — zapytała z urazą w głosie panna de Scudery. — Dlaczego nie podał pan zaraz do wiadomości sądu istotnego stanu rzeczy — i pozwalał cierpieć tak długo oskarżonemu niewinnie!

— Daruje pani, ale podobne zeznanie, jeżeliby nawet, powiedzmy, nie przeważało mnie o utracie szyi, to niewątpliwie uwikłałoby mnie w najbrzydliwszym procesie, a tego postanowiłem uniknąć! — Czy podejrzliwy la Reynie, który wszędzie wszechpręsterstwo, uwierzyłby mi tak na słowo, że przechwalony Car-

dillac, którego wszyscy uważali, nie wyłączając samego la Regnie, za przyzwoitego człowieka — był w istocie drabem i mordercą? Czy nie byłby skłonny skierować raczej ostrze żarzewa w moją stronę?

— Przecież to byłoby niemożliwe! Pańskie stanowisko — pańskie urodzenie! — wołała panna de Scudery.

— Ach, niech pani sobie tylko przypomni sprawę marszałka de Luxembourg — ciągnął dalej Miossens — który przez zamowienie horoskopu u wiedźmy le Sage zaplątany został w tej trucielińskiej aferze i wtrącony do Bastylii! — A kto tego narobił, jeżeli nie la Reynie? — Nie, na wszystkie świętości, po trzykroć — nie! Nie podam nawet jednego palca, ani koniuszka ucha temu wściekiemu la Reynie, który uchwyciłby mnie zaraz za całą ramię i gotów w dodatku, by mi przystawić nóż do gardła. Pokornie za to dziękuję!

— Ale w ten sposób doprowadzi pan na szafot biednego niewinnego Brussona! — zawołała ze szczerym oburzeniem panna de Scudery.

— Niewinnego? Niech pani nie nazywa niewinnym kamrata Cardillaca! Czy nie pomagał mi on w jego sprawkach? Czy nie włożył się po nocach z nim razem? — Ze sto razy on sobie na śmierć zasłużył! Niech mu łeb utną, bo to mu się oddawna należy! Pani wyznałam całą prawdę, licząc na to, że mnie pani w ręce la Regniego nie wyda, a te wiadomości mogą się pani na coś przydać, nie wplątując mnie w tę ponurą sprawę.

Taki obrót rzeczy ucieszył pannę de Scudery niewymownie. Nie bez znaczenia było i to, że jej wewnętrzne przekonanie o niewinności Brussona znalazło obecnie takie mocne podstawy rzeczowe i stało się niezaprzeczalnym faktem.

Ponieważ hr. de Miossens wiedział już prawdę o Cardillacu, więc nie trzeba było i reszty przed nim zatajać. Panna de Scudery wyjawiała mu więc całą tajemnicę Oliviera, by ostatecznie obalić podejrzenie jakie miał względem jego osoby. Zdołała go też wreszcie namówić, by udał się z nią razem do adwokata. Postanowiono wyznać

mu pod zobowiązaniem do dyskrecji całą prawdę i zasięgnąć rady, co do dalszego postępowania.

D'Andilly wysłuchał wszystkiego uważnie i przez chwilę zapatrzył się przed siebie, zastanawiając się i zbierając myśli. Wreszcie odezwał się w te słowa:

— A jednak, mimo wszystko, nie uda się wydstać Brussona z rąk sądu normalnym sposobem! Całej prawdy o zbrodniach Cardillaca wyjawić nie możemy ze względu na osobę Madelon. A zresztą — choćby i to wyszło na jaw, a nawet gdyby odkryto wszystkie tajemnice domu Cardillaca, Brussona nie ominęłaby śmierć za ukrywanie prawdy! Nie na wiele zdołoby się tu i znanie hrabiego de Miossens. Jedyną co będziemy mogli osiągnąć — to zwłokę w przebiegu procesu Brussona. — Hr. de Miossens powinien, moim zdaniem, udać się do więzienia w Conciergerii, kazać sobie pokazać Brussona — i zeznać, że rozpoznaje w nim tego, który pamiętnie nocy zabrał z ulicy zwłoki Cardillaca.

(c. d. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Wczorajsza sesja MRN

Budżet uchwalony w II czytaniu 10 milionów przeznaczyła Łódź na budowę Muzeum Pracy

Wczoraj, na trzeciej z kolei tegorocznej sesji budżetowej, zakończyła się w Miejskiej Radzie Narodowej generalna debata nad zamierzeniami finansowymi samorządu łódzkiego na rok 1948.

likwidacji przerosłów administracyjnych, a niektóre próby na takich odcinkach jak ZOM i in. udały się, lecz kwestia poborów urzędniczych może być rozwiązana jedynie w skali ogólnopaństwowej w drodze uchwały Rady Ministrów.

pod koniec roku przelane będą ewentualne wpływy.

DRUGIE CZYTANIE PRELIMINARZA Po wyczerpaniu debaty generalnej, przewodniczący MRN, tow. Andrzejak przystąpił do drugiego czytania budżetu według poszczególnych działów i pozycji.

Wojewódzki Komitet PPS podaje do wiadomości, że przyjmuje zgłoszenia kandydatów na IV Kurs Centralnej Szkoły Partyjnej (Socjalistyczny Ośrodek Szkoleniowy im. St. Dubois - Otwock, ul. Kochanowskiego 4).

STAN SZPITALNICTWA I PROBLEMY BUDOWLANE

Miasto nie musi rozbudowywać szpitali, gdyż obecnie dysponuje dostateczną liczbą łóżek, tak że na 1 tys. mieszkańców przypada 10 miejsc w szpitalach.

TRAMWAJE NIE PODROŻEJĄ!

Podczas debaty wiele czasu poświęcono sprawie niedoboru budżetowego, który w tym roku przekroczy 1 miliard zł.

W trakcie debat poszczególne kluby, które w zasadzie ustosunkowały się pozytywnie do całości budżetu, wniosły drobne poprawki.

Do podań o przyjęcie należy załączyć: 1) własnoręcznie napisany życiorys, 2) odpisy posiadanych świadectw szkolnych, 3) odpisy świadectw szkół, względnie kursów partyjnych, 4) odpisy stałej legitymacji partyjnej (względnie OM TUR, lub ZNMS).

GMACH BIBLIOTEKI I TEATRU NARODOWEGO

W dalszej części obrad dyskusja potoczyła się nad sprawą braku wody i rozbudowy sieci wodociągowej w Łodzi.

ST. GEL

Dzisiaj, dnia 4 marca o godz. 16 min. 30, odbędzie się zebranie Kół PPS i PPR przy Warsztatach Mechanicznych (ul. Sienkiewicza 10).

Zbiórka złomu na kolejach

W szeregu zasadniczych problemów gospodarczych, mających na celu przyspieszenie odbudowy kraju poważne zadanie przestawia sprawną i planową zbiórkę złomu.

Kronika milicyjna

DZIECKO W RZECIE. W rzece Jasień w Rudzie Pabianickiej, w pobliżu lotniska Lublinek znalazłono zwłoki kilkudniowego noworodka płci męskiej.

Dyskusja na czasie

W kuluarach Miejskiej Rady Narodowej, z okazji generalnej debaty nad budżetem Łodzi, rozwieszono cały szereg interesujących wykresów, ilustrujących sytuację samorządu, osiągnięcia i bolączki.

Kina

ADRIA - ul. Marszałka Stelma 1. „Trzech Panów Ludwików” - godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30. BALTYK - ul. Narutowicza 20. „Dwulicowa Kobietka” - 15, 17, 19, 21, niedz. 13.

KONCERTY

W najbliższą sobotę, dnia 6.3 br. o godz. 16 odbędzie się w sali Zarządu Wojewódzkiego TUR, ulica Piotrkowska 243 (Teatr „Lutnia”) I-szy z cyklu koncertów popularnych organizowanych przez nowo utworzony Komitet Upowszechnienia Muzyki.

RADIO

CZWARTEK 4 MARCA 12.04 Wiadom. połącz. 12.09 Przegląd prasy stoł. 12.15 „Z mikrofonem po kraje. 12.25 „Muzyka ludowa”. 12.50 Zyczenia imieninowe dla dzisiejszych solistów (Koncert żywych).

KROWA I WODNISTE MLEKO.

Maria Spiczak, zawodowa handlarzka masłem i śmietaną, została zatrzymana przez komisję sanitarną, kontrolującą artykuły sprzedawane na Placu Zwycięstwa.

Przedstawiciel PPS wyraża nadzieję, że iniejszy prywatna, idąc w ślad za Poznaniem umieści kapital swój w pierwszym rządzie tam, gdzie interes właściciela kapitału, łączy się z interesem społeczeństwa, to jest w budownictwie mieszkaniowym.

Przedstawiciel PPS wywołał dyskusję, która miejmy nadzieję, nie przebrzmie bez echa. W dalszych deklaracjach różnych klubów motyw budowlany powtarzał się, niektórzy mówcy wysuwali koncepcję zainteresowania tym zagadnieniem wszystkich sektorów gospodarczych, a w jednym z oświadczeń usłyszeliśmy z ust reprezentanta inicjatywy prywatnej tego rodzaju słowa:

Nastawienie inicjatywy prywatnej w Łodzi jest nie mniej społeczne, niż nastawienie Poznania. Chodzi jednak o to, by organizację tego budownictwa prywatnego wziął w swe ręce samorząd. Przedstawiciel inicjatywy prywatnej wyraził przedświadczenie, że obecnie, wobec uruchomienia funduszy ze społecznych oszczędności, kapital prywatny znajdzie możliwości inwestowania poważnych sum w tak bardzo potrzebne wszystkim w Łodzi budownictwo mieszkaniowe.

Od słów do czynów nie zawsze jest daleko, zwłaszcza, gdy wchodzi w grę dobra wola. Dyskusja, która się w Łodzi na temat budownictwa rozpoczyna jest bezwzględnie na czasie.

»WIEDZA« Centralną Instytucją Wydawniczą P.P.S.

STG

Jednolite ceny towarów włókienniczych

Reorganizacja systemu sprzedaży

Jakie zmiany wprowadzi Centr. Tekstylna?

(At). Z Centrali Tekstylniej uzyskaliśmy szereg interesujących informacji, ilustrujących rozwój sieci państwowego aparatu zbytu tekstyliów, oraz szczegóły reorganizacji sprzedaży towarów włókienniczych.

W roku ubiegłym obrót C.T. przekroczył 90 miliardów złotych, co stanowi 103 proc. zaplanowanej sumy. Z sumy tej sprzedano towary na zapotrzebowanie kartkowe ludności pracującej, na potrzeby przemysłu, eksport i t.p. za sumę 23 miliardów 269 milionów złotych po cenach urzędowych. Na wolny rynek sprzedano towary włókiennicze po cenach komercyjnych na sumę przeszło 61 miliardów złotych. W tej ostatniej sumie mieszczą się towary dostarczone w ramach akcji „Przemysł dla wsi”. Wartość towarów zakupionych przez wieś w przeliczeniu na ceny detaliczne wynosi 28 miliardów złotych.

LIKWIDACJA SYSTEMU DWÓCH CEN

Jak wiadomo zniesiony został z początkiem tego roku system dwóch cen na wyroby włókiennicze, skasowane zostały całkowicie tzw. ceny urzędowe, z tym, że jedynie wyjątek stanowi zaopatrzenie kartkowe ludności. Zlikwidowanie dotychczasowej dwutorowości sprzedaży stało się możliwe z jednej strony dzięki poważnemu wzrostowi produkcji, z drugiej zaś

w związku z usprawnieniem organizacji państwowego aparatu sprzedaży we włókiennictwie, który umożliwia obsługę całego rynku na ściśle handlowych zasadach. Likwidacja cen urzędowych zmusi wszystkich tych, którzy korzystali z najtańszych przydziałów, do bardziej ekonomicznej gospodarki. Centrala Tekstylna przypuszcza, że ostateczna likwidacja wszelkiego rodzaju przydziałów przyczyni się do zwiększenia puli towarowej, przeznaczonej na zaopatrzenie wolnego rynku.

REJONIZACJA ZBYTU

Równocześnie ze zniesieniem systemu dwóch cen Centrala Tekstylna przeszła z dniem 1 stycznia r.b. na system fakturowania po cenach detalicznych, tzw. po cenach maksymalnych według obowiązujących cenników Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Od tych cen udzielane są rabaty w wysokości odpowiadającej roli handlowej, jaką spełnia dany odbiorca. Celem powyższej reorganizacji jest ostateczna normalizacja cen tekstylnych na rynku.

Zmianie ulegają obecnie sposoby sprzedaży tekstyliów. Przeprowadza się tzw. rejonizację zbytu, polegającą na tym, że każdy odbiorca zaopatruje się będzie w towary włókiennicze w hurtowni lub podhurtowni, położonej najbliższej jego miejsca zamieszkania. Przyniesie to do usprawnienia obrotu towarowego przez wyeliminowanie centralnych magazynów, liczących instytucji i central gospodarczych. To samo dotyczy centralnych magazynów poszczególnych ministerstw, które dotychczas pobierały towary z magazynów Centrali Tekstylniej, zwoziły je do własnych składów, rozprawdzały do magazynów wojewódzkich i poszczególnych odbiorców.

120 PŁACÓWEK W TERENIE

Centrala Tekstylna, której sieć terenowa liczy już obecnie około 120 placówek wyręczy wszystkie te wielotorowe aparaty dystrybucyjne i rozprowadzi towary włókiennicze do miejsc przeznaczenia szybko i przy poważnie mniejszych kosztach administracyjno - transportowych. Rozumie się, że bezpośredni kontakt wszystkich placówek terenowych Centrali Tekstylniej ze wszystkimi odbiorcami ułatwi szczegółową analizę potrzeb rynku wewnętrznego i zastosowanie planów produkcji do rzeczywistego zapotrzebowania.

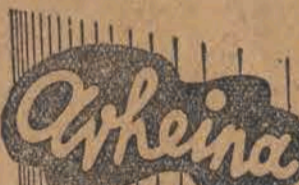
Mydło na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Aprowizacji - podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe zwykłe oraz z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) na miesiąc luty 1948 r. w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, od dnia 4 marca wydawane będzie mydło do prania według poniższego rozdziałnika:

- Kat. I. i Kat. I. RCA: na odcinek nr. 22 po 1 kawalek mydła do prania, wagi pierwotnej 0,2 kg. w cenie zł. 3,20 za 1 kawalek, albo 1 kawalek mydła do prania UNRRA o wadze pierwotnej 226,80 gr. w cenie zł. 3,50 za kawalek.
- Kat. IR. i Kat. IR. RCA: na odcinek nr. 22 po 1 kawalek mydła do prania wagi pierwotnej 0,1 kg. w cenie zł. 1,60 za 1 kawalek, albo 1 kawalek mydła do prania UNRRA o wadze pierwotnej 113,40 grama w cenie zł. 1,75.
- Kat. IRD3, IRD7, IRD12 i Kat. IRD3, IRD7, IRD12 RCA: na odcinek nr. 29 po 1 kawalek mydła do prania wagi pierwotnej 0,1 kg. w cenie zł. 1,60 za 1 kawalek, albo 1 kawalek mydła do prania UNRRA o wadze pierwotnej 113,40 grama, w cenie zł. 1,75.

ZMIANA NAZWISKA

Na podstawie art. 9 ust. 2 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U.R.P. Nr. 56, poz. 310) Urząd Wojewódzki Łódzki po dacie do publicznej wiadomości, że Bronisław Bretszajna, zam. w Ozorkowie uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Bretszajna na nazwisko „WIŁENSKI”.



SKUTECZNY PREPARAT PRZECIWKATAROWI NOSA

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY - specjalista chorób skórnych, pecherza, wenerycznych przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-8. Tel. 265-55. 232-

DOKTOR REICHER - specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Potuldnowska 26, druga - siódma wieżowiec. 7819-

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protezyka zębów Gdańskich 35-a (róg Zawadzkiej), tel. 199-00.

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN - choroby obłecze, ul. Traugutta 9, III p. powrót.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa, Piramowicza 5, m. 8. 306

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, do wód tożsamości, wzię pograniczną, legitymację Zw. Osadników Wojskowych, zaświadczenie WP-WF, Gruszczynski Stefan. Za zwrot dokumentów wynagrodzę. Łódź, Kilińskiego 33, Młczarek Marianna. 305

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U. Kozieł Czesław, Młynarska 2.

Ostatnie osiągnięcia robotników w przemyśle włókienniczym

W PZPB w Rudzie Pabianickiej spośród tkaczy pracujących na 8 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęli: Józef Skiba - 175,5 procent oraz Ignacy Cieszkiewicz - 169,4 proc., a na „szóstkach” Józefa Bielnia - 177 prac. i Teresa Gbosińska - 173,4 proc. W przedzalni na 3 stroinach uzyskała Helena Kociołek 104 proc., a Genowefa Gawłowska - 159 proc.

W PZPB w Pabianicach pierwsze miejsce w tkalni zajęła na 8 krosnach Sabina Zych - 156,2 proc. Na „szóstkach” osiągnął Karol Sniady 163,9 proc., a „czwórkiach” odznaczyły się: Helena Świątek - 171,2 proc. i Stanisława Bujnowicz - 171,1 proc., a w przedzalni: Władysława Karasz - 148,1 proc. i Weronika Kaczorowska - 144,7 proc.

W PZPB Nr 4 na czło tkaczy pracujących na 18 krosnach automatycznych wysunął się Józef Sobczak - 170,6 proc. W przedzalni odznaczyła się Ewa Doleba - 147 procent.

W PZPB Nr 2 w przedzalni (4 strony) wyróżniły się: Walentyna Czapska - 144,2 proc., Helena Olejniczak - 148,2 proc., Bronisława Olejniczak - 140 proc. i Bronisława Woźniak - 142,4 proc., a na 3 stronach: Helena Brzozowska - 148,7 proc. i Maria Wałęka - 154,5 procent. W tkalni na 6 krosnach pierwszeństwo zdobył Bronisław Ciuda - 151 proc. Na „czwórkiach” wysunęły się na czoło: Helena Plachta - 159,4 proc. i Zofia Wieliška - 163,6 procent.

W PZPB Nr 1 w tkalni (na „szóstkach”) pierwsze miejsce zdobył Ste-

fan Palczyński - 166,2 proc. Dalsze miejsca zajęli: Józefa Seweryniak - 145,4 proc., Maria Pyziak - 164,2 proc. i Anna Ramus - 123,3 proc.

W PZPB Nr 6 w przedzalni pierwsze miejsca zajęły: Anna Zielińska - 171,7 proc. i Kazimiera Urbanik - 189,2 proc. Spośród tkacek na 6 krosnach wysunęły się na czoło: Feliksa Marciniak - 163 proc. i Anna Nagroda - 161,7 proc., a na 4 krosnach Franciszka Maciejewska - 151,9 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkiach” wyróżniły się: Alfreda Wołńska - 172 proc. i Otylia Mikołajczyk - 169,3 proc. W przedzalni (3 strony) uzyskały: Maria Woźniak - 163,2 proc. i Kornelia Nowak - 162,7 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalni (4 strony) odznaczyły się: Zofia Brożyska - 168 proc. i Maria Mytlewska - 154 proc. W tkalni na „czwórkiach” osiągnął Bawolak Stefan 187 proc., a Krystyna Dawicka 166 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” wysunęła się na czoło Feliksa Pakulska - 152,3 proc., a w przedzalni (3 strony) Maria Orłowska - 143,4 proc.

W PZPB w Andrychowie wśród tkaczy („czwórki”) pierwsze miejsce zajął Franciszek Guzek - 154,7 proc. Wśród tkacek odznaczyły się: Katarzyna Buda - 159,4 proc. i Maria Byrska - 154,2 proc. W przedzalni (4 strony) wysunęły się na czoło Janina Kudaciak - 139,6 proc., Rozalia Karkoszka - 138,3 proc. i Władysława Stachura - 135 proc.

Cennik fryzjerski zależy od kategorii zakładu

Ukazało się zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu w sprawie normowania wynagrodzenia za usługi fryzjerskie. Zarządzenie przewiduje podział wszystkich zakładów fryzjerskich na poszczególne tereny na 3 kategorie.

Cechy fryzjerów przedłożą referatowemu przemysłowo-handlowemu starostwu lub wydziałom przemysłowo-handlowym w zarządach miejskich miast wydziałonych, spisy zakładów fryzjerskich z wnioskami o zaliczenie ich do jednej z trzech kategorii. Podstawą do zaliczenia jest wielkość zakładu, liczba zatrudnionych pracowników, ich kwalifikacje, miejsce położenia oraz urządzenie zakładu.

Zarządzenie obowiązuje wszystkie zakłady fryzjerskie do wywieślenia na widocznym miejscu, w ramach,

napisu informacyjnego o kategorii, do której należy zakład oraz cennika poszczególnych usług.



Komitet Miejski OM TUR wzywa wszystkich towarzyszy roczników 1927-1929 do stawienia się w dniach do 8 marca między godz. 11 a 19 do sekretariatu Komitetu Miejskiego, ul. Kopernika 8.

26 zespołów świetlicowych staje w wojew. łódzkim do konkursu

(t) W Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w sprawie rozpisanej konkursu dla robotniczych, artystycznych zespołów świetlicowych. Jak wiadomo, w ubiegłym roku w ogólnopolskim konkursie świetlicowym pierwsze miejsce zdobył łódzki zespół tramwajarzy. W roku bieżącym do nowego konkursu zgłosiło

się narazie z terenu samej Łodzi 18 teatralnych zespołów robotniczych, a z terenu województwa łódzkiego - 8 zespołów świetlicowych. Wszystkie one, zgodnie z instrukcjami, wystawić mają do konkursu sztuki teatralne o podkładzie społecznym.

Eliminacje w skali powiatowej odbędą się w połowie bieżącego miesiąca, w skali wojewódzkiej do połowy kwietnia r.b., zaś w skali ogólnokrajowej - w Warszawie w pierwszych dniach maja r.b.

Pomarańcze dla pracowników

Sygnalizowano przybycie w dn. 11 ub. m. do Gdyni statku Lewant, wiozącego dla Państwowego Centrali Handlowej 1.300 ton pomarańczy palestyńskich.

Jak informuje dyrekcja PCH - pomarańcze te zostaną rozprowadzone natychmiast po przybyciu do wszystkich 260 hurtowni. Hurtownie otrzymały polecenie nawiązania kontaktu ze związkami zawodowymi i instytucjami, które zgłoszą zapotrzebowania dla swych pracowników. Po pokryciu zgłoszeń, reszta owoców będzie sprzedana sklepom detalicznym. Cena pomarańczy w detalu nie powinna przekraczać 550 zł. za 1 kg, zaś dla pracowników (przez związki i instytucje) o 30 - 35 proc. taniej.

Odczyty TUR

- 4. III. 48 r. godz. 15: PZPJG Tkalnia Nr 3, Milionowa 25, - „Higiena kobiety” - ob. D. Soszyńska - Koło Medyków;
- 4. III. 48 r. godz. 8: Magazyn Mundurowo-Taborowy, Pryncypalna 94, „Rola spółdzielczości w Polsce” - ob. Stefanczyk;
- 4. III. 48 r. godz. 16.45: F-ma Ferrum, Kilińskiego 121, - „Udział Polaków w Wiosnie Ludów” - mgr Świątlińska;
- 5. III. 48 r. godz. 18: Świetlica Dyrekcji Kolejowej, Więckowskiego 16, - „Rok 1848 - Wiosna Ludów” - prof. Z. Makarczuk;
- 5. III. 48 r. godz. 16: PZP Konf., Krzemieniecka 2, - „Gruźlica” - ob. Kozubek - Koło Medyków.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 10 mm	zł 85 za 1 mm szpalty
od 11 do 120 mm	zł 60 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 70 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 90 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 120 za 1 mm szpalty
w tekście	
do 10 mm	zł 80 za 1 mm szpalty
od 11 do 120 mm	zł 75 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 100 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 140 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 160 za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 10 mm	zł 80 za 1 mm szpalty
od 11 do 120 mm	zł 80 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 85 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 110 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 150 za 1 mm szpalty
ogłoszenia drobne - zł za wyraz, poszukiwanie pracy 10 zł za wyraz.	

Redakcja - Łódź, Piotrkowska 68. Administracja - Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopiśm. nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu - 30, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. - zł 50, Prenumerata z odbiorem w Administracji - zł 75. Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Łódź, ul. Ziwicki 2. D-026020